

# Miasto pyta o szpital - relacja z sesji str.4

10.05.2001. r.

Nr 19 (522)

Rok XI

Cena 1,50 zł  
W TYM VAT

ISSN 1231-7179

Numer Indeksu 328 006

E-mail: z\_soch@poczta.onet.pl

TYGODNIK

# Ziemia

SOCHACZEWSKA



Dni otwarte w Sochaczewskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu

## Uczelnia młoda nie znaczy gorsza



Czwartek, 3 maja, sochaczewska Wyższa Szkoła Zarządzania i Marketingu ogłosiła Dniem Otwartym dla wszystkich potencjalnych kandydatów na studentów oraz ich rodziców, aby mogli zapoznać się z warunkami lokalowymi i organizacyjnymi szkoły. Była to inauguracja takich spotkań, które zostaną powtórzone 15, 22 oraz 29 maja w godz.10.00-15.00.

W ramach tego szczególnego dnia przygotowano spotkanie z władzami uczelni, w trakcie których omawiano historię i perspektywę rozwoju szkoły, informowano o kierunkach i specjalizacjach studiów, współpracy zagranicznej, zasadach i terminach naboru kandydatów, a także warunkach finansowych i pomocy materialnej dla studentów. Rozdawano również materiały informacyjne w postaci ulotek.

Odwiedzających nowy budynek sochaczewskiej uczelni, już w progu witali przedstawiciele najwyższych władz szkoły.

Dokończenie na str. 6

### W numerze

#### Na co i ile wydaliśmy

Ochrona zdrowia kosztowała 476.852 zł, prowadzenie żłobka miejskiego 196.234 zł, wydatki na profilaktykę i przeciwdziałanie alkoholizmowi 180.618 zł.

Strona 2

#### Trudne pytania. Odpowiada burmistrz Stanisław Popławski

Przesiedlenia tych rodzin będą odbywały się na zasadach określonych przez Zarząd Miasta. Nie będzie niestety prawdopodobnie regułą, że wszyscy otrzymają lokale w nowym budynku.

Strona 3

#### Rozmowa z Robertem Janowskim

Gdy obserwuję 14-letnie dziewczyny w tak zwanych dużych miastach, to to jest niebo i ziemia, z korzyścią dla Sochaczewa. Myślę, że to się przenosi też na inne rzeczy. Tu jest spokój, jest lepiej.

Strona 8

#### Nowe władze Orkanu

Pod koniec kwietnia w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego odbyło się Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Członków MKS Orkan Sochaczew, które wybrało nowe władze stowarzyszenia. Po rezygnacji dwa tygodnie temu trzech członków zarządu nowym prezesem został Włodzisław Janicki.

Strona 15

## Melina w grobowcu

Na skraju dwóch powiatów: sochaczewskiego i łowickiego, w jednej ze wsi rodzimi złodzieje postanowili urządzić swoją złodziejską dziuplę na cmentarzu.

Do tego celu wybrali nowo wybudowany duży grobowiec rodzinny. Nie przeszkadzało im wcale, że w jednej połowie grobu spoczywa trumna z niedawno pochowanym nieboszczykiem. Oni w drugiej, wolnej jeszcze, urządzili sobie skład swoich łupów, które przywozili przezważnie nocami ze złodziej-

skich eskapad. Byli jednak zbyt pewni swojej bezkarności, gdyż na nie swój grób zaczęli przychodzić także w dzień, co wzbudziło zainteresowanie innych osób odwiedzających groby na tutejszym cmentarzu. Powiadomiono dyskretnie policję, która przy pomocy psa odkryła skład ukradzionych towarów w grobie. Ze względu na dobro rodziny, której sprofanowano rodzinny grobowiec, nie podajemy nazwy wiejskiego cmentarza.

J.W.

## Mandat dla krowy

Na drodze w Bieniewie, gmina Iłów, krowa spowodowała kolizję z samochodem skoda. Nie wiadomo czy krowa nie znajdowała się pod działaniem jakichś środków odurzających. Według właściciela, zwierzę mu się wyrwało, "jakby się najadło szaleju" i wybiegło na drogę, dopro-

wadzając do kolizji z samochodem. Przybyła na miejsce policja wysłuchała wyjaśnień rolnika i ukarała go mandatem karnym. Czy krowa nie będzie musiała odpracować mandatu zwiększoną ilością mleka oddawanego dla gospodarza, nie wiadomo.

J.W.

## Tragedia na drodze

Wieczorem dnia 1 maja około godziny 22.00 na ulicy Warszawskiej kierujący samochodem vw golf mieszkaniec Mielęcina, gm Brwinów, nie zachował należytej ostrożności i na prostym odcinku drogi przy dużej szybkości wpadł w poślizg i zjechał na lewy pas ruchu, zderzając się z nadjeżdżającą skodą felcją kierowaną przez mieszkańca Warszawy.

kierowca volkswagena oraz jego pasażer, mieszkaniec Słubic. Z obrażeniami ciała czterech pasażerowie skody, w tym obywatel USA, zostali przewiezieni do szpitala.

W wyniku tego tragicznego wypadku śmierć ponieśli

Ich życiu nie zagraża niebezpieczeństwo. Samochody są badane przez biegłego. Droga międzynarodowa została zablokowana na okres 2 godz. Policja zorganizowała objazdy.

J.W.

**P.U.H Krysiak - DOM**  
**OFERUJE**  
OKNA, DRZWI  
PCV- DREWNO  
Rabat 15%  
montaż raty  
Sochaczew Al 600-lecia 10a  
Tel. (046) 830-22-24, 0 605 636 182

**FLORIAN SA**  
Najtańsze  
blachy na dachy:  
\* ocynkowane  
\* powlekanie  
Płaskie  
i trapezowe  
T18, T35, T55

**TiTi Kredyty**  
Polskie Towarzystwo Finansowe SA  
samoходowe i hipoteczne  
na samochody nowe i używane  
do 100% wartości pojazdu okres kredytowania do 8 lat  
bez poręczycieli nominalne oprocentowanie już od 6,7%  
Jedynie u nas w biurze w Sochaczewie:  
Seat Ibiza -od 521 zł/m-c  
Seat Cordoba -od 600 zł/m-c  
Peugeot 206 -od 509 zł/m-c  
Skoda Fabia -od 499 zł/m-c  
uno -już od 309 zł/m-c  
seicento -już od 319 zł/m-c  
punto -już od 469 zł/m-c  
Szukasz samochodu?  
Wejdz, wybierz, wyjedź  
Sochaczew, ul. Warszawska 56 tel/fax: 0-46 86-211-85

**FLORA**  
DACHÓWKA BLASZANA  
Gwarancja 10 lat !!!  
Poleca oficjalny dealer  
Dębok Starý nr 19 (droga Nr 2) Sochaczew - Łowicz, 9. kilometr)  
(0-46) 861-26-19

Ocieplenie budynków standardowo  
Ocieplenie budynków dokałanowo  
Kompleksowe wykańczania wnętrz, remonty  
Prace geodezyjne VAT  
(0-46) 861 64 46;  
0 602 646 002,  
0 501 582 967.

**Art-Film**  
profesjonalne videofilmowanie, montaż cyfrowy, videoCD, DVD, oraz reportaże fotograficzne, także plenerowe.  
Gwarantujemy miłą i fachową obsługę, tel.0-601-21-10-83.

**862-55-38**  
**REKLAMY**  
Al. 600-lecia 28 szylidy  
PLANSZOWE, SAMOCHODOWE, ŚWIETLNE, BANNERY SZYLDY, LITERY, PROJEKTOWANIE GRAFICZNE



CO, GDZIE, KIEDY...

KINO

Mazowsze

11-15.05. O godz 20<sup>00</sup> „Dowód życia” USA, thriller, od 15 lat, cena biletów 10,12 zł.

APTEKI

10, 11, 12 - ul. Staszica 52  
13, 14 - ul. Pokoju 3a  
15 - ul. Traugutta 23  
16, 17 - ul. 1 Maja 4

Stały dyżur od poniedziałku do soboty, od godz. 22.00 - apteka, ul. Dąbrowskiego 2 (Kasztanki)

POGODA

Prognoza długoterminowa potwierdza tezę o suchym lecie. Maj powinien być słoneczny i ciepły. Czerwiec dość pochmurny, ciepły i burzowy. Lipiec i sierpień słoneczne i ciepłe. A w tym tygodniu niebezpieczeństwo "zimnych ogrodników" i "zimnej Zośki" nie zajdzie. Może wystąpić kilka chłodniejszych nocy, ale dopiero 16 maja. W środę i czwartek słonecznie. Temperatura w dzień od 20 do 23 stopni, w nocy od 10 do 6 stopni. Wiatr wschodni, słaby. Później od piątku zachmurzenie małe, okresowo do umiarkowanego. Temperatura w dzień od 22 do 25 stopni, w nocy od 14 do 12 stopni. Wiatr południowo-wschodni, słaby i umiarkowany. Warunki biometeorologiczne korzystne ze względu na niską wilgotność powietrza, duże osłonecznienie i zbliżoną do komfortu temperaturę powietrza.

CUMULUS

# NA CO I ILE WYDALIŚMY

**Sesja Rady Miejskiej podsumowująca miejskie wydatki w roku 2000 przyniosła ciekawe dane dotyczące wykorzystania naszych pieniędzy.**

W ubiegłym numerze podsumowaliśmy oświatę i edukację, dziś kolej na następne działy wydatków.

Kultura i sztuka kosztowała miejski budżet 1.585.482 złote. Z tego dotacja dla Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą wyniosła 267.949 zł, dla Miejskiej Biblioteki Publicznej 610.203 złote (18.838 zł na zakup nowych książek) i 540.597 zł dla Miejskiego Ośrodka Kultury.

Ochrona zdrowia kosztowała 476.852 zł, prowadzenie żłobka miejskiego 196.234 zł, wydatki na profilaktykę i przeciwdziałanie alkoholizmowi 180.618 zł.

Jak zwykle, duże wydatki miasto ponosi na opiekę społeczną. Ogólnie to 5.709.495 złotych. W ramach tej sumy 332.350 zł to Środowiskowy Dom Samopomocy, 317.051 zł - Dzienny Dom Pomocy Społecznej, 943.072 zł - Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Na usługi opiekuńcze, pomoc w naturze i zasiłki wydano w ubiegłym roku 1.842.900 złotych, w tym 1.629 tysięcy z dotacji państwowych i 213.900 pieniędzy własnych miasta. Kolejny raz pieniądze

przyznane z budżetu państwa nie wystarczyły na rzeczywiste potrzeby mieszkańców, które pokryć musiało miasto.

Na dodatki mieszkaniowe przeznaczono 1.487.787 zł, w tym 564 tysiące dotacji i 923 tysiące pieniędzy własnych. Ogólnie w ubiegłym roku udzielono ponad 10.000 dodatków mieszkaniowych, co znaczy, że w ciągu półrocza, bo na tyle czasu się je przyznaje, skorzystało z nich prawie 1700 rodzin, a w ciągu całego roku dwa razy tyle. Świadczy to o ogromnej skali ubożenia społeczeństwa.

Ponad 176 tysięcy złotych wydano na dożywianie dzieci w szkołach i przedszkolach.

Na kulturę fizyczną i sport przeznaczono 6.270.724 złote. Dotacja do klubu MKS Orkan wyniosła 420.254 zł na budowę pływalni wydaliśmy 5.798.374 zł. W sumie tej misji się przyznana na tamten rok dotacja 1.400 tysięcy od Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu.

To część z pieniędzy, jakie rozdysponowały miejskie władze w roku 2000. Na pewno nieraz jeszcze powrócimy do tych tematów. Na co idą nasze pieniądze? - urząd nie ma przed nami tajemnic.

ig

## Żelazowa Wola

**Z niedzielnymi koncertami 13 maja wystąpią:**

- o godz. 11.00 - Eugen Indjic (USA)
- o godz. 15.00 - Jerzy Maciejewski

Eugen Indjic jest laureatem trzech międzynarodowych konkursów pianistycznych m.in. w Warszawie. Występował z najlepszymi orkiestrami amerykańskimi, daje recitale na całym świecie, prowadzi kursy mistrzowskie. Jest profesorem - gościem Konserwatorium Muzycznego w Amsterdamie, wielokrotnie zasiadał w jury międzynarodowych konkursów pianistycznych.

Jerzy Maciejewski jest absolwentem Akademii Muzycznej w Warszawie i wielokrotnym stypendystą Towarzystwa Chopinowskiego. Uczestniczył w wielu festiwalach pianistycznych, jest założycielem i członkiem Tria Fortepianowego im. Ignacego Jana Paderewskiego. Jako solista i kameralista dokonał wielu nagrań dla radia i telewizji. Jest też wykładowcą w Akademii Muzycznej w Warszawie.

## Czekają na dary

Dwa tygodnie temu informowaliśmy czytelników o wyjeździe 100-osobowej grupy z Sochaczewa do Katynia, Grodna i Smoleńska. Głównym celem wycieczki jest odwiedzenie miejsca kaźni polskich oficerów w Katyniu, gdzie odbędzie się msza święta odprawiona przez proboszcza parafii Narodzenia NMP w Trojanowie, ks. Antoniego Jaszczółta. Oprawę muzyczną mszy świętej wykona Chór Nauczycielski, a przedstawiciele naszej delegacji złożą kwiaty i zabiorą do kraju urnę z ziemią katyńską. Oprócz Katynia, sochaczewianie odwiedzają też polskie szkoły w Grodnie i pobliskim Wołkowysku. Placówki te bardzo liczą na pomoc z rodzinnego kraju. Najbardziej potrzebne są słowniki, encyklopedie (mogą być starsze wydania), lektury szkolne zwłaszcza z okresu pozytywizmu, romantyzmu, Młodej Polski, podręczniki do geografii i historii, a także mapy, globusy, książki do informatyki, śpiewniki patriotyczne i ludowe. Na pewno wielką radość sprawiłby sprzęt RTV, a także przybory szkolne (m.in. flamastry, kredki, długopisy).

Pan Maciej Jankowski z Żyrardowa ufundował już komplet podręczników do nauczania początkowego dla jednej klasy.

Wszystkich, którzy także chcieliby się włączyć w akcję zbiorów darów zapraszamy do redakcji "ZS" przy ul. Wąskiej 17 (od poniedziałku do soboty) w godz. 9.00-16.00, tel. 862-23-55, 862-75-19. Ostateczny termin dostarczania darów upływa w sobotę 12 maja.

(sos)

## Powiatowe uchwały na raty

Przerwane w piątek, 27 kwietnia powiatowe obrady (podobno z powodu niedyspozycji jednego z radnych), wznowiono już w poniedziałek 30. Nie na długo jednak, bo po podjęciu uchwał o podniesieniu kar finansowych za nieobecność na sesji (z 200 na 400 zł) oraz posiedzeniu komisji (ze 100 na 200 zł), radni tajnie odwołali ze stanowiska dotychczasowego wiceprzewodniczącego Rady, Ryszarda Ambroziaka (PSL). To ostatni, który utrzymał się na stanowisku po grudniowym przewrocie, w którym po zmianie barw klubowych przez J. Sekleckiego władzę w Radzie przejęła AWS. W głosowaniu tajnym 16 radnych było za odwołaniem, 1 przeciw, a 1 wstrzymał się od głosu.

Po głosowaniu D. Radzawska zaproponowała w imieniu klubu AWS 18 radnym, czyli klubowi AWS wykreślenie następnych punktów obrad, czyli powołania nowego wiceprzewodniczącego Rady, zmian dotyczących ustalenia ilości i liczebności komisji Rady oraz powołania składów osobowych komisji Rady, wyboru ich przewodniczących i zastępców. Radni, nie żądając uzasadnienia, przegłosowali tę propozycję.

Ostatnią decyzją było w związku z tym wyrażenie zgody na przyjęcie przez Zespół Opieki Zdrowotnej darowizn w postaci oprogramowania, pompy infuzyjnej i sprzętu do rehabilitacji o łącznej wartości 46.890 zł.

wach

## KATYŃ 2001

Zarząd Oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego w Sochaczewie jest organizatorem wyjazdu uczestników wycieczki do Katynia.

Przed wyjazdem należy sprawdzić, czy wszyscy uczestnicy posiadają przy sobie ważne paszporty.

Organizatorzy zapraszają zainteresowane osoby do kontaktu z ZNP.

Wyjazd nastąpi 14 maja o godz. 4.00 z placu Kościuszki.

## Łapać czy nie łapać?

Ryby w Bzurze i na jakich zasadach, pytają, jak co roku na wiosnę, wędkarze?

Łapać, bo woda jest czysta, a ryba soczysta - jakby powiedział poeta - szczególnie po ostatnich ulewach, gdzie stan wody był duży.

Jeśli chodzi o zasady, to wszystkie wody w Polsce, oprócz prywatnych i dzierzawionych, są Skarbu Państwa, który na danym terenie reprezentuje Starostwo Powiatowe. W jego gestii jest wydawanie pozwoleń na łowienie w wodach jemu podległych, np. w Bzurze, i to też na pewnym odcinku. Pozwolenie to musi być poparte egzaminem z zasad połowowych - tzn. kiedy, jakiej wielkości i co możemy łowić - zdaniem w Polskim Związku Wędkarskim. I wtedy, za niewielką opłatą, otrzymujemy pozwolenie na łowienie ryb w wodach podległych Starostwu Sochaczewskiemu. PZW okręg skierniewicki (a jest tych okręgów w Polsce dalej 49, tyle ile dawniej województw i każde kieruje się swoimi zasadami?) rości sobie pretensje np. do rzeki Bzury. Jakim prawem? Zarybia ją, dba o jej naturalne zasoby? To samo dotyczy Wisły, jednej z najbardziej zanieczyszczonych rzek w Polsce, w której żeby łowić ryby na wędkę, mieszkaniec Sochaczewa musi Płockiemu Okręgowi PZW dopłacić 60 zł! Za co? Że nie ma porozumienia między okręgami, gdzie wędkarz za te same pieniądze, może łowić w innych wodach? Skandal! PZW to ostatnia instytucja, którą trzeba szybko zreformować. Jaka tam kasa płynie od tych kilku milionów

zapaleńców wycieczki nad wodą z wędką (160 zł + różnego rodzaju dopłaty na wody górskie i inne). Jakże to wygodne posiadki (pensje od 5-9 tys. zł, intratne wyjazdy zagraniczne z całymi rodzinami na łowy) dla prawie 700 osób zarządu, generałów, byłych służb nacisku.

Na zachodzie, do każdego zakupionego akcesoriów wędkarskich, dolicza się podatki, który w całości idzie na ochronę wód i nie trzeba posiadać żadnych kart wędkarskich ani opłacać armii ludzi, którzy siedząc za biurkami, żeby się czymś wykazać, wymyślają bzdurne rozporządzenia.

Wszystkie rzeki nizinne powinny być tylko i wyłącznie w gestii gospodarza terenu i on powinien odpowiadać za ich stan. PZW może pobierać haracz, ale na wodach przez niego gospodarowanych, jak np. Zalew Boruszewski, chociaż też nie wiem, na jakiej zasadzie - użyczenia? Natomiast sami wędkarze, powinni dbać o tę rzekę i jej otoczenie, nie śmieć (puszki, butelki, papiery zabierać ze sobą a nie zostawiać nad brzegiem) zwracać uwagę, kto nielegalnie wycina drzewa, wpuszcza nieczystości i informować odpowiednie służby o takich praktykach. Dbajmy wszyscy o ochronę naszego środowiska, a wtedy i ryba będzie zdrowa i zadowolony niejednego amatora wycieczki na świeżym powietrzu.

FAN

**Naszej koleżance**  
**Irenie Wójcik**  
nauczycielce Zespołu Szkół Rolnicze  
CKU w Sochaczewie  
wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci  
**brata**  
składają pracownicy ZSR CKU.  
ZS-861

**Naszej koleżance**  
**Marii Gołębiewskiej**  
emerytowanej nauczycielce  
Zespołu Szkół Rolnicze CKU w Sochaczewie  
wyrazi szczerego współczucia z powodu śmierci  
**mamy**  
składają pracownicy ZSR CKU  
ZS-860

**Wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci**  
**Pani Dyrektor**  
**Społecznego Przedszkola Integracyjnego**  
**Hanny Wasilewskiej**  
Rodzinie Zmarłej składają  
pełnomocnik STO  
Pracownicy  
Społecznego Przedszkola Integracyjnego  
w Teresinie  
ZS-857

## informator



Muzeum Ziemi  
Sochaczewskiej  
i Pola Bitwy nad Bzurą  
- tel. 862-33-09

poniedziałek - nieczynne  
wtorek, czwartek, sobota,  
niedziela - 10.00 - 16.00  
środa, piątek - 10.00 -  
15.00

Ceny biletów: 3,50 zł  
(ulgowy), 5,50 zł (normalny)



Muzeum Kolei Wąskotorowej,  
tel. 862-59-75

poniedziałek - nieczynne  
od wtorku do niedzieli -  
10.00 - 15.00

cenę biletów: 1,50 - ulgo-  
wy, 3 zł - normalny)



Żelazowa Wola - Dom  
Urodzenia F. Chopina, tel.  
863-33-00

poniedziałek - nieczynne  
od wtorku do niedzieli -  
9.30 - 17.30

Ceny biletów: dworek  
i park - 5 zł (ulgowy), 10 zł  
(normalny) park - 2 zł (ulgo-  
wy), 4 zł (normalny). Miesz-  
kańcy Sochaczewa mają do  
parku wstęp wolny (za okaza-  
niem dowodu osobistego).

## Ważne telefony

Informacja: PKP 837-63-11

PKS 862-55-00

MZK 862-82-30 w.65

Pogotowie energetyczne  
862-26-20

Pogotowie wodno-kanaliza-  
cyjne 863-53-11 do 15.00  
po 15.00 - dyspozytor ZUK  
862-99-27 w. 50

Policja 997, 862-22-17

Straż Pożarna 998, 862-23-70

Pogotowie 999

Szpital 863-50-85, 863-  
52-04, 863-52-05

Lecznica weterynaryjna  
862-82-63, 862-82-53

Taxi 862-28-42

ZUK 862-81-06, 862-82-16

Pomoc drogowa 24 h - 96-37

DACHY ZA GOTÓWKĘ  
I NA RATY  
DACH-MIX

poleca:

## pokrycia dachowe:

- blachodachówkę
- dachówkę
- rynny
- okna do poddaszy
- podbitki dachowe
- akcesoria

Gratis

- pomiar
- wycena
- transport

Sochaczew,  
ul. Łowicka 16  
tel. 863 55 73

Na życzenie polecamy  
fachowe ekipy dekarские

NIE MA TO  
JAK W STRAŻY

Dyskusja nad abso-  
lutorium dla Zar-  
ządu Powiatu udzie-  
lonego przez radnych  
AWS była też okazją  
do podsumowania  
działalności i osią-  
gnięć powiatowych  
służb i placówek. Jed-  
nym ze sprawozdaw-  
ców był komendant  
PSP Paweł Kubiak.

Straż Pożarna  
kojarzymy sobie  
zwykle z akcjami  
gaśniczymi i ratow-  
niczymi, nie dostrze-  
gając innej, także  
ważnej pracy  
strażaków.

W roku ubie-  
głym sochaczewska  
straż przeprowadziła  
czynności kontrolno  
- pomiarowe w 94  
obiektach. Wydano  
też 27 zaświadczeń  
podczas przekazy-  
wania obiektów do  
użytkowania.

Po przeprowadzonych  
kontrolach wydano 44 decy-  
zje administracyjne Komenda-  
nta Powiatowego PSP  
w celu usunięcia nieprawid-  
łości oraz nałożono mandaty  
karne na ogólną sumę 680 zł.

Kontrole podstawowe  
w placówkach oświatowych  
(gimnazja i szkoły podstawo-  
we) przeprowadzono w mieście  
w 16 obiektach i w gminach  
w 8 obiektach. Skontrolowano  
też trzy obiekty zabytkowe,  
trzy użyteczności publicznej,  
pięć zakładów pracy, 7 stacji  
paliw i auto - gaz, 2 placówki  
służby zdrowia i opieki  
społecznej, wspólnie z policją

52 pojazdy przewożące nie-  
bezpieczne ładunki.

Główne przyczyny niepra-  
widłości to brak wypo-  
sażenia, brak badań podsta-  
wowego sprzętu gaśniczego  
lub instalacji użytkowych (np.  
elektrycznych lub odgromno-  
wych), materiały łatwopalne  
na drogach służących do ce-  
lów ewakuacji, nieprawidło-  
we lub brak oznakowania  
w tablice pożarnicze i znaki  
ewakuacji, brak instrukcji  
bezpieczeństwa pożarowego  
oraz aktualnych szkoleń z za-  
kresu ppoż.

Wiele było zawodów  
i ćwiczeń, np. prowadzenie

akcji gaśniczej pod-  
czas pożaru lasu  
o dużej powierzchni,  
w których brało  
udział 13 jednostek.  
Związane to było  
z bliskością dużych  
kompleksów Puszczy  
Kampinoskiej.

Intensywne były  
także szkolenia. 86  
osób ukończyło szko-  
lenie w zakresie do-  
wódców sekcji, opera-  
torów sprzętu i naczelników.  
23 strażaków  
z Sochaczewa posiada  
uprawnienia do udzie-  
lania pierwszej pomocy  
przedmedycznej  
i ratownictwa me-  
dycznego.

Komenda Powia-  
towa wzbogaciła się  
o kilka kolejnych nie-  
zbędnych sprzętów.  
Zakupiono sprzęt do  
ratownictwa technicz-  
nego (nożyce, rozpie-  
rak, pompa), a naj-  
ważniejszym zakupem był no-  
woczesny samochód gaśniczy  
o napędzie terenowym.

W maju odbyła się naj-  
ważniejsza uroczystość na-  
szych strażaków. Była to uro-  
czystość wręczenia nowego  
sztanda w 50. rocznicę  
utworzenia Komendy Straży  
Pożarnej w Sochaczewie.

Opracowano na podstawie  
informacji kpt. Wiesława  
Gorzkiego i kpt. Tomasza Sta-  
siaka z KP PSP w Sochaczewie.

aw

## Kup pan mydło!

Rozpoczęły się ostatnie już normalne dla  
wielu pokoleń, w tym i mojego, matury.  
Nie znaczy to oczywiście, że te za rok będą  
nienormalne. Zupełnie znormalnieją one  
jednak dopiero za kilka lat, gdy się do nich  
przyzwyczaimy. Dziś natomiast, ostatni już  
raz, młodzież staje w szranki po staremu,  
a ja zauważyłam związane z tym być może  
anomalie, które często pojawiają się w  
okresach przejściowych.

Otóż zawsze w okresie matur kwitły kasz-  
tany a nad Bzurą zjawiali się pierwsi wędka-  
rze. W tym roku olbrzymi kasztan rosnący na  
podwórku, tuż przed moim oknem w kwitnie-  
niem się spóźnia. Być może stary kasztan też  
zrozumiał powagę chwili i zaprzagnął ofiaro-  
wać ostatnim zwyczajnym maturzystom swo-  
je kwiaty dopiero po zdanych egzaminach?  
Tym samym przelatał pewien schemat  
myślowy, według którego do osoby mało  
wrażliwej mówiło się: Ty kasztanie!

Druga anomalia to niedostateczny, jak  
się wydaje, bo niezauważalny niewprawnym  
okiem przechodnia, wylęg wędkarzy. Słysza-  
łam od jednego, że ryba jeszcze nie bierze  
i myślę, że dobrze prorokuje to czystości ma-  
turalnych egzaminów. Nie ma też chłopaków  
sprzed lat dwudziestu (jak ten czas leci), któ-  
rzy biegali nad rzekę, by spytać zupełnie nie-  
winnie tkwiących tam panów z kijami, czy  
nie chcą kupić mydła. Gdy któryś dał się na-  
brać na ten uczniowski żart i zapytał: "A po

co mi mydło?", usłyszał zaraz: "Żeby miał  
pan czym ręce umyć, gdy pan g... złowi!" Ale  
wtedy rzeka była zatruta i jeśli się w ogóle  
coś złowiło, to faktycznie cuchnące g...

Ponieważ tekst ten piszę tuż przed matu-  
rami, nie są mi jeszcze znane tematy z języka  
polskiego, które często bywały odzwiercie-  
dleniem swoich czasów, a nawet sytuacji po-  
lityczno-społecznej w kraju. Ja na przykład  
na maturze zdawanej podczas stanu wojen-  
nego pławiłam się w stawie, przepraszam,  
Staffie z jego poezją i na szczęście jakoś nie  
utonąłam, dostając pozytywną ocenę. Wi-  
docznie wówczas, w gorących dniach po 13  
grudnia 81, poezja łagodzić miała nastroje  
młodzieży.

Dziś, choć łatwo się tu wygłupić, bo gdy  
gazeta się ukaże, tematy będą już wszystkim  
dobrze znane, postawiłabym znów na poezję.  
Tę bowiem można tworzyć w spokoju,  
w chwilach wolnych od pracy, których ze  
względu na postępujące lawinowo bezrobo-  
cie absolwenci będą mieli bez liku. W tym  
więc kierunku powinno przebiegać sterowa-  
nie młodzieży przez władze oświatowe.

Z ciekawością czekam teraz na pisemny  
z polaka, a maturzystom przypominam - nie  
dajcie nabrać się na żart z mydłem, bo  
możecie usłyszeć: "Żebyś miał czym umyć  
ręce, gdy g... napiszesz - żeby wam się nie  
sprawdziło."

Małgorzata Be

## TRUDNE PYTANIA

Co stanie się z mieszka-  
ńcami budynków komu-  
nalnych, którzy muszą  
opuścić swoje siedziby  
ze względu na budowę  
obwodnicy?

Odpowiada burmistrz  
Stanisław Popławski.



Z Generalną Dyrekcją Dróg Publicznych w Warszawie  
ustalono, że miasto do III kwartału przyszłego roku musi  
mieć wolny teren przy ul. 15 Sierpnia. W przyszłym roku za-  
planowane jest bowiem rozpoczęcie budowy wiaduktu na ul.  
15 Sierpnia. Razem jest tam 27 rodzin. Ponieważ nie będzie  
wykonany dojazd do budynku nad Bzurą, gdzie zamieszkuje  
sześć rodzin, pieniądze z tej drogi przeznaczy się również na  
budowę wspólnego bloku na działce przy ul. Fabrycznej,  
przy już istniejących blokach. Teren pod obwodnicę wraz  
z nieruchomościami został wyceniony przez inwestora na  
mniej niż jeden milion złotych. Wpływa na to oczywiście  
wartość samych tych budynków. Miasto, korzystając z oka-  
zji, chce poszerzyć tę inwestycję, i na działce przy ul. Fa-  
brycznej oprócz nowego bloku zbudujemy również kotłownię,  
gdyż od przyszłego roku przestanie nas ogrzewać Borys-  
szew. Budynek będzie 32 - rodzinny, o strukturze 20 mieszk-  
kań M-2 i 12 mieszkań M-3. Wynika to ze struktury rodzin  
do przesiedlenia.

W drodze negocjacji GDDP poszła miastu na rękę, bo na  
wspólną budowę przeznaczyła 2 miliony złotych, czyli dwu-  
krotnie więcej, niż wynosi wartość przekazanych jej tere-  
nów. Cała inwestycja łącznie z uzbrojeniem terenu i kotłownią  
(która będzie również ogrzewać filię SP nr 2) wyniesie  
ok. 4 milionów złotych. Najpóźniej w sierpniu powinniśmy  
rozpocząć budowę.

Przesiedlenia tych rodzin będą odbywały się na zasadach  
określonych przez Zarząd Miasta. Nie będzie niestety praw-  
dopodobnie regułą, że wszyscy otrzymają lokale w nowym  
budynku. Wynika to też z możliwości i dotychczasowych  
płatności czynszowych, ale zasady będą określone w końco-  
wej fazie budowy. Wszyscy natomiast na pewno lokale  
otrzymają, i to na warunkach lepszych, być może w innych  
punktach miasta.

not:aw



## Pogodna jesień w parafii

Spotykają się raz w tygodniu,  
obchodzą urodziny i imieniny  
wszystkich swoich człon-  
ków, wzajemnie sobie pomaga-  
ją, wspierają w trudnych chwi-  
lach. Mowa o klubie seniora,  
jaki od 4 lat istnieje przy parafii  
Narodzenia NMP w Trojanowie.  
Inicjatorem powstania klubu  
był ksiądz Antoni Jaszczolt,  
proboszcz trojanowskiej para-  
fii, dzięki któremu 21 paździer-  
nika 1997 roku na miejscowej  
plebani odbyło się pierwsze  
spotkanie seniorów.

Na tej samej plebani spoty-  
kają się czwarty rok, w każdy  
wtorek po południu i za  
każdym razem swoje spotkanie  
rozpoczynają od odśpiewania  
hymnu "Obyśmy byli jedno,  
podajmy sobie ręce". 24 kwiet-  
nia, kiedy odwiedziłam senio-  
rów z "Pogodnej Jesieni" świę-  
towali 88. urodziny Lary  
Ostrowski, emerytki, która kil-  
ka lat temu powróciła w rodzin-  
ne strony. Panią Lary posadzo-  
no na specjalnym krześle ozdo-  
bionym balonami, odczytano  
życzenia, odśpiewano sto lat.  
Zaskoczona jubilatka powtarza-  
ła: My God, my God.

Był też piękny prezent, po-  
tem poczęstunek, wspólne śpie-  
wanie piosenek, do których se-  
niorzy z Trojanowa sami ukła-  
dają słowa.

Ksiądz Antoni, który w tym  
dniu tylko na chwilę odwiedził  
seniorów, zdążył pokazać wize-  
runek Matki Boskiej Katyń-  
skiej, wykonany przez zaprzy-  
jaźnionego parafianina. Obraz  
w połowie maja pojedzie wraz  
z sochaczewską delegacją do  
Katynia, skąd poświęcony na  
miejscu kaźni polskich ofice-  
rów, powróci do Sochaczewa  
i zawiśnie w trojanowskiej  
świątyni. Seniorzy z "Pogodnej  
Jesieni" to twór zupełnie samo-  
rodny, powstały z potrzeby  
serc. Od początku szefową kluby  
jest pani Danuta Lachowicz  
i jak sama mówi, z wyjątkiem  
"wolnego na chorobę", innych  
wolnych dni nie uznaje.

Lary Ostrowski trzy-  
dzieścioro przyjaciół z klubu  
zaprosiła na urodzinowy tort  
przy okazji kolejnego spotka-  
nia. I znowu spędzą ze sobą  
miłe popołudnie.

Jolanta Sosnowska

XXXVI Sesja Rady Miejskiej

# Miasto pyta o szpital

**Sytuacja lecznictwa zamkniętego na terenie powiatu sochaczewskiego była jednym z punktów czwartkowej sesji Rady Miejskiej. Informację taką przedstawił dyrektor ZOZ Maciej Kiełbratowski i punkt ten zdominował wielogodzinne posiedzenie.**

Dyrektor Kiełbratowski rozpoczął od przypomnienia zasad wprowadzonej w 1999 roku reformy zdrowia, struktur i podległości wynikłych po powołaniu Kas Chorych i problemów z jakimi boryka się szpital. Swoją wypowiedź zilustrował specjalnymi wykresami pokazywanymi na dużym ekranie w sali konferencyjnej.

Do problemów szpitala dyrektor zaliczył kontrole z Kas Chorych, problemy w negocjowaniu kontraktów na 2001 rok (choć i tak zdaniem dyrektora są one lepsze niż w 2000 roku) konkurencję sąsiednich szpitali oraz drastyczny wzrost cen oleju opałowego oraz leków. Zaznaczył przy tym, że obecna stawka 7,75 na Kasy Chorych to za mało. Aby poprawić sytuację szpitala dyrektor Kiełbratowski proponuje redukcję kosztów i nieruchomości. Oszczędności jego zdaniem można szukać w prywatyzacji usług i restrukturyzacji zakładu oraz w sprzedaży zbędnego majątku.

Natomiast w zakresie działań medycznych Maciej Kiełbratowski chwalił się rozszerzeniem poradni specjalistycznych, dostosowaniem łóżek do potrzeb rynku i nowymi oddziałami. W szczególności tworzony obecnie oddział ratunkowy z lądowiskiem dla helikoptera, tomografem komputerowym, Centrum Powiadomienia Ratunkowego wydaje się być oczkiem w głowie dyrektora ZOZ. Przypomniał on także o akcjach promocyjnych organizowanych przez szpital (badaniach mammograficznych, spirometrycznych, pomiaru ciśnienia) i o tym, że miasto nie włączyło się w nie. Zarzucił też władzom Sochaczewa, że nie przychyliły się do prośby ZOZ o umorzenie podatku, tak jak to zrobili inne miasta w Polsce. Dyrektor Kiełbratowski swoje wystąpienie zakończył stwierdzeniem, że obecnie najwyższe koszty w szpitalu to koszty osobowe. Ten problem wielokrotnie powracał w czasie burzliwej dyskusji, jaka wywiązała się zaraz po wypowiedzi dyrektora.

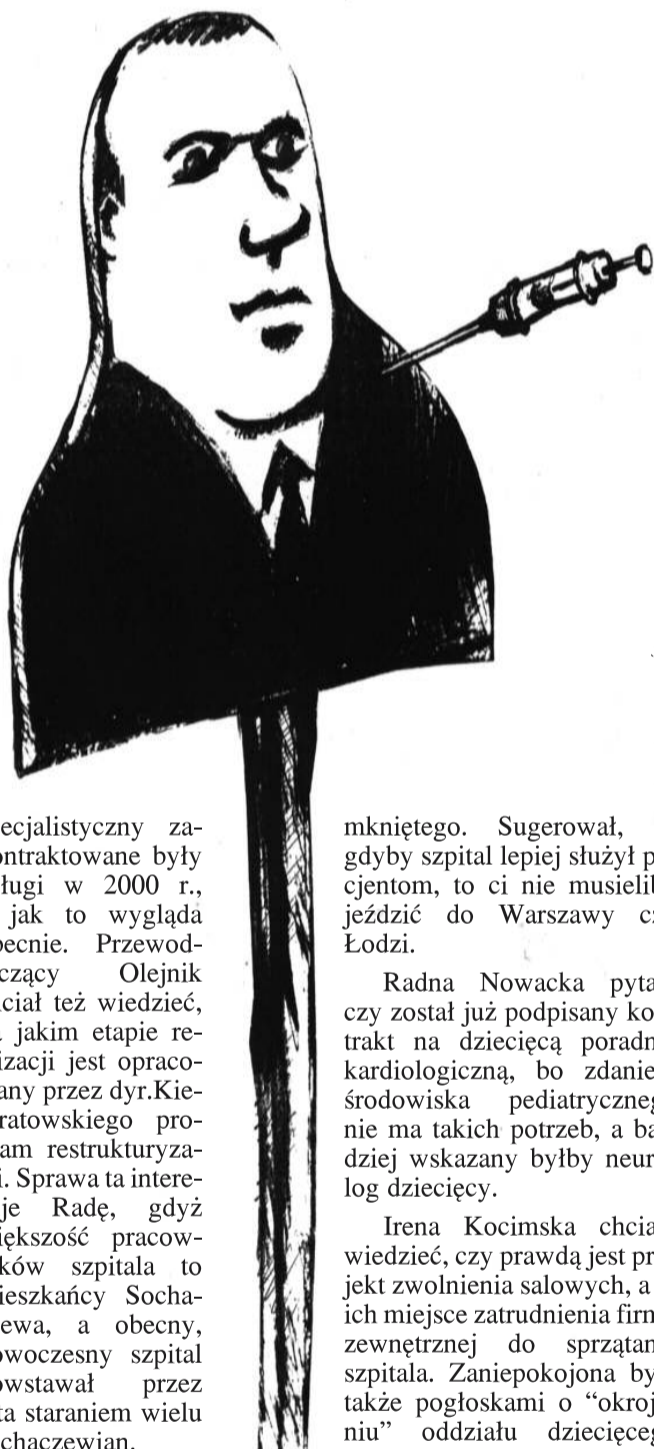
## Wewnętrzna sprawa szpitala

Zaczęła radna Kocimska od pytania właśnie o restrukturyzację i projekty zwolnień pracowników przedstawione na posiedzeniu Rady Powiatu. W odpowiedzi radna usłyszała, że restrukturyzacja jest bolesną sprawą, do której władze szpitala i powiatu podchodzą z dużą rozważą, ale jest to wewnętrzna sprawa szpitala. Ten problem, jak zapewnił

dyrektor, jest diskutowany ze związkami zawodowymi i z organem założycielskim, jakim jest Rada Powiatu.

Zdziwienie takim postawieniem sprawy głośnie wyartykułował przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Olejnik. Uznał, że dyrektor ZOZ postawił radnych w pozycji słuchaczy, nie dając im możliwości uzyskania odpowiedzi na ważne pytania. Sam miał ich wiele, np. jakie było zadłużenie szpitala w chwili przejścia, a jakie jest obecnie, na jaką kwotę i jaki zakres

nowe stanowiska w administracji szpitalnej, "pod kogo" pozyskiwany był jeden z oddziałów ze szpitala w Żyrardowie. Jan Wasilewski pytał o niewykorzystane pomieszczenia przychodni w Boryszewie zarzucając, że utrudnia się pacjentom dostęp do lecznictwa. Zbigniew Liberadzki powrócił do wypowiedzi dyrektora Kiełbratowskiego, który informował o 10 tysiącach pacjentów sochaczewskiego szpitala, a jednocześnie dużo wyższych (14 tysięcy) możliwościach lecznictwa za-



SLAWOMIR BURZYŃSKI

specjalistyczny zakontraktowane były usługi w 2000 r., a jak to wygląda obecnie. Przewodniczący Olejnik chciał też wiedzieć, na jakim etapie realizacji jest opracowywany przez dyr. Kiełbratowskiego program restrukturyzacji. Sprawa ta interesuje Radę, gdyż większość pracowników szpitala to mieszkańcy Sochaczewa, a obecny, nowoczesny szpital powstawał przez lata staraniem wielu sochaczewian.

*- Obejmując ten szpital, obiecywał pan wprowadzenie tu Europy, ale z tych obietnic pozostał tylko piękny napis na frontonie budynku informujący, że jest to szpital powiatowy - indagował przewodniczący. - A jeśli pan chce, aby miasto wspomogło tę ważną placówkę zdrowia, to my musimy wiedzieć, na co wydajemy pieniądze i czy zostaną one dobrze spożytkowane. Dalecy jesteśmy od oceniania, ale chcemy mieć informacje.*

## Trudne pytania

Po takiej zachęcie ze strony przewodniczącego Rady, pytania posypały się jak z rękawka. Radni chcieli wiedzieć, jaka jest sytuacja finansowa szpitala, w jakim celu i za jakie pieniądze tworzone są

mkniętego. Sugerował, że gdyby szpital lepiej służył pacjentom, to ci nie musieliby jeździć do Warszawy czy Łodzi.

Radna Nowacka pytała czy został już podpisany kontrakt na dziecięcą poradnię kardiologiczną, bo zdaniem środowiska pediatrycznego nie ma takich potrzeb, a bardziej wskazany byłby neurolog dziecięcy.

Irena Kocimska chciała wiedzieć, czy prawdą jest projekt zwolnienia salowych, a w ich miejsce zatrudnienia firmy zewnętrznej do sprzątnięcia szpitala. Zanepokojona była także pogłoskami o "okrojaniu" oddziału dziecięcego i zakazie przebywania na oddziale wraz z chorym dzieckiem jego rodziców.

Jakub Grabiec wrócił natomiast do tej części wypowiedzi dyrektora Kiełbratowskiego, w której przypominał on podległość służby zdrowia po reformie. Zgodnie z nią podstawowa opieka zdrowotna, a więc przychodnie pozostają w gestii gmin. Natomiast majątek w postaci budynków przychodni nadal pozostaje w zarządzie powiatu. Dlaczego? - pytał radny Grabiec. Marię Kuśmirek interesowała sytuacja oddziału psychiatrycznego oraz kontrakty na poradnię antyalkoholową i detoksu. Poparła też starania dyrektora o umorzenie przez miasto podatku za ubiegły rok.

## Nie tylko podatek

Burmistrz Stanisław Szulczyk informował, że decyzje podatkowe leżą w kompetencji Zarządu a nie Rady Miasta. Zarząd podejmie pozytywną dla szpitala decyzję, jeśli będzie widział działania naprawcze, a nie, jak dotychczas, niegospodarność. Jednak zdaniem burmistrza 200 tysięcy, bo tyle wynosi podatek dla szpitala w skali roku, jest niewielką kwotą w stosunku do ogólnej wysokości straty, jaką odnotował w tym roku szpital.

Radni pytali też o to czy Starostwo rozliczyło się finansowo z zajmowanych pomieszczeń przy ul. Ziemowita i o drastycznie podniesione w 2001 roku stawki za dzierżawę pomieszczeń ZOZ-u wynajmowanych przez przychodnie lekarskie.

Tomasz Ćwiek, przewodniczący Rady Fundacji działającej przy szpitalu, chciał wiedzieć, jak w opinii dyrektora Kiełbratowskiego wygląda jego współpraca z Fundacją. Zdaniem T.Ćwieka poza stwierdzeniem, że szpitalowi żadna fundacja nie jest potrzebna i zakazaniem używania w nazwie adresu ZOZ-u, żadnej współpracy nie ma.

## Łatwe odpowiedzi

Wiele z postawionych na sesji pytań nie znalazło odpowiedzi. Dyrektor ZOZ ustosunkował się jedynie do niektórych, a i tak w wielu wypadkach radni kilkakrotnie indagowali o konkretną odpowiedź.

Zapewnił, że w tej chwili nie jest zagrożone istnienie szpitala psychiatrycznego, choć w chwili realizacji ustawy o psychiatrii ościenne miasta mogą powołać takie oddziały w swoich szpitalach, wtedy na pewno zmniejszy się "obłożenie" naszego. Dyrektor widzi też rolę Komisji ds. rozwiązywania problemów alkoholowych w dofinansowaniu detoksu. Odpowiadając na pytania dotyczące niewykorzystania miejsc w sochaczewskim szpitalu, M.Kiełbratowski zacytował wypowiedź dyrektora Kasy Chorych, że pacjenci z Sochaczewa powinni się leczyć w Warszawie. Sam jest przeciwny takiemu systemowi, dlatego próbuje sprowadzić specjalistów do Sochaczewa, tak jak w przypadku kardiologa dziecięcego. Apelowal też o to, aby rady miasta i gmin oraz sami pacjenci interweniowali w kwestii dostępności świadczeń lekarskich. Duże nadzieje pokłada dyrektor Kiełbratowski w zmianach osobowych, jakie zachodzą obecnie w Mazowieckiej i Łódzkiej Kasie Chorych.

Próby sprowadzenia nowych oddziałów z innych szpitali spowodowane są potrzebą efektywniejszego wykorzystania budynku szpitalnego. Zdaniem dyrektora ZOZ jest on o 1/3 za duży w stosunku do potrzeb. Zmniejszył się także czas po-

bytu chorego w szpitalu statystycznie z 22 do 10 dni.

Co do nieruchomości należących do ZOZ, dyrektor rzekł się wszystkich zbędnych budynków, są one w gestii Starostwa Powiatowego i to tam należy kierować ewentualne roszczenia. W przypadku dzierżawy, jak twierdzi M.Kiełbratowski, to za jego kadencji sprawy zostały uregulowane i wszystkich najemców, łącznie ze Starostwem obowiązują takie same stawki.

## Zadłużenie czy psychoza

Dyrektor ZOZ psychozą nazwał indagacje dotyczące zadłużenia szpitala, bo wiele takich placówek ma problemy. A wyjście na prostą to nie kwestia jednego roku. Dlatego tak ważne dla tego szpitala jest, zdaniem dyrektora, powołanie jeszcze jednego oddziału zabiegowego. Dyrektor uchylił się od odpowiedzi na pytanie o wysokość zadłużenia tłumacząc, że najpierw problem ten powinien stanąć na Radzie Powiatu. Jednak co uważniejsi obserwatorzy wykresów prezentowanych na początku sesji zauważyli, że strata szpitala za 1999 rok wyniosła 1800 tys., za 2000 r. - 3800 tys.

Nieco chętniej dyrektor Kiełbratowski mówił o przerostach w zatrudnieniu. Na 800 osób zatrudnionych w szpitalu, 250 to pielęgniarki, a 80 osób to lekarze. Reszta stanowi personel pomocniczy. Z wyliczeń matematycznych dyrektora ZOZ wynika, że gdyby zwolniono 240 osób, to szpital mógłby się zbilansować. Wiceprzewodniczącą Rady, Bogusławę Cieślak, dociekała czy ludzie ci nie są zupełnie przydatni szpitalowi. Natomiast radna Kocimska po raz kolejny upominała się o informację na temat oddziału dziecięcego, pieniędzy na podwyżki dla pielęgniarek i ewentualne zwolnienia salowych.

Dyrektor ZOZ zapewnił, że nie ma mowy o likwidacji oddziału dziecięcego, a chodzi jedynie o przeniesienie go na niższą kondygnację i że szpital będzie dążył do zachowania w nim ogólnokrajowych standardów (redakcja rozumie, że chodzi tu o zachowanie prawa rodzica do przebywania wraz z dzieckiem na oddziale). Co do salowych M.Kiełbratowski przyznał, że ma zamiar zastąpić je firmą zatrudnioną do sprzątnięcia. Pielęgniarki natomiast otrzymają należne podwyżki wtedy, kiedy pieniądze na ten cel dotrą do sochaczewskiego ZOZ-u.

Wspierający dyrektora ZOZ-u w odpowiedzi na trudne pytania wicestarosta Jerzy Żelichowski zachęcał radnych do kierowania pytań na piśmie, a Starostwo rzetelnie na nie odpowie.

**Jolanta Śmielak-Sosnowska**

## 36 Sesja Rady Miejskiej Problematyczne pieniądze

Po raz kolejny na sesji RM omawiany był problem przedszkola wojskowego. Tym razem za sprawą wniosku Klubu radnych AWS, postulującego przejęcie przez miasto działki i budynku likwidowanego przedszkola. Ponownie wyjaśnienia o braku możliwości przejęcia obiektu składał burmistrz Szulczyk i ponownie w sprawie wypowiadali się radni. Ostatecznie o odrzuceniu wniosku zdecydowało głosowanie, w którym 15 radnych było przeciwnych wprowadzeniu go do porządku obrad.

Niemal bezdyskusyjnie przeszły projekty uchwał dotyczące m.in. przekazania Zakładowi Energetycznemu w użytkowanie wieczyste gruntów pod transformatorami, bezprzetargowej sprzedaży dla Dyrekcji Dróg Publicznych działki przy ul.15 Sierpnia na cele budowanej obwodnicy oraz niektóre uchwały budżetowe.

Największe kontrowersje wzbudziła uchwała dotycząca podziału środków z Funduszu Komisji ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Przewodnicząca Komisji Maria Kuśmirek zarzuciła Zarządowi Miasta rozdysonowanie środków niezgodnie z uchwałą RM i obowiązującymi przepisami, a projekt uchwały nazwała łamaniem prawa. Chodzi o podział 67 tys.zł, pozostałości z ubiegłego roku w ramach tzw. Funduszu Antyalkoholowego. Zarząd Miasta, oprócz wielu organizacji, stowarzyszeń i akcji w preliminarzu ujął także policję, przyznając jej 20 tys. na patrole w miejscach szczególnie zagrożonych. I właśnie ta propozycja wzbudziła największy sprzeciw przewodniczącej Komisji, która przekonywała, że pieniądze te wyasygnowano kosztem innych. Odmiennego zdania był Zarząd Miasta, a przewodniczący Rady Andrzej Olejnik przypomniał, że komisja jedynie opiniuje wniosek. Uchwały podejmuje cała Rada.

O pieniądze na zajęcia pozalekcyjne w ramach funduszu antyalkoholowego prosili dyrektorzy szkół podstawowych i gimnazjów, a Irena Kocimska upominała się o fundusze dla placówek kultury.

Ostatecznie 16 głosami za, uchwalono wersję podziału środków przygotowaną przez Zarząd. W tym roku komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych otrzyma do podziału jeszcze 200 tysięcy złotych. Na tej samej sesji dokonano zmian w składzie Miejskiej Komisji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Z udziału w jej pracach zrezygnowali: Danuta Makarewicz, Andrzej Kowalczyk i Stanisław Szulczyk. Do składu komisji powołano natomiast Wiesławę Rosińską - kierowniczkę ogniska TPD w Trojanowie.

Za zgodą Rady Miejskiej miasto zaciągnie długoterminowy kredyt w wys. 2 mln złotych na restrukturyzację Zakładu Usług Komunalnych. Radni nie wyrazili natomiast zgody na zaciągnięcie z WFOŚ pożyczki w wys.300 tysięcy złotych na kanalizację w ul.Trojanowskiej.

**(sos)**

# SPOŁEM NA PLUSIE

Takie były ostateczne konkluzje zebranych 28 kwietnia na Walnym Zebraniu Sprawozdawczym sochaczewskiego oddziału PSS SPOŁEM. 32 delegatów zgodnie podkreślało, że pomimo trudności, jakie wynikają nie tylko z ubożenia wielkiej części ludności, ale i konkurencji, jaką stanowią duże sklepy firm zagranicznych oraz prywatne placówki handlowe. SPOŁEM w Sochaczewie ma się dobrze.

Wynika to zarówno z ciężkiej pracy Zarządu i Rady Nadzorczej, jak i wszystkich członków i pracowników firmy. PSS nie tylko utrzymuje swoją bazę, ale ją powiększa, poszerza i modernizuje. Remonty i inwestycje to duża część zarobionych pieniędzy, ale w dzisiejszych czasach to konieczność - stwierdził w swoim wystąpieniu

prezes Spółdzielni Józef Chocian. Poprawiono wystrój placówek, wyposażając je m.in. w nowoczesne regały, urządzenia chłodnicze, odnawiając elewacje. W 16 obiektach przeprowadzono remonty i konserwacje.

W ubiegłym roku PSS prowadziła działalność w 16 sklepach spożywczych i 4 sklepach z artykułami przemysłowymi, hurtowni artykułów spożywczych i monopolowych, gastronomiczną w Barze przy pl. Kościuszki, produkcyjną w piekarni przy ul. Grunwaldzkiej, usługi handlowe na części targowicy miejskiej.

W stosunku do roku 1999 w obrocie artykułami spożywczymi nastąpił wzrost o 108,33 proc. i alkoholu o 105,9 proc. Zorganizowano 6 konkursów "na paragon". Łączna wartość nagród w tych konkursach przekroczyła 8 tysięcy złotych. Niedługo zresztą czeka nas następny konkurs - wiosenny, a nagrodami będą rowery, sprzęt plażowy i ogrodowy.

Znacznie wzrosła sprzedaż prowadzona na karty płatnicze i euroczeki (o 198,9 proc.), a także na zasadzie bonów wartościowych (117 proc.).

W minionym stuleciu nigdy nie było naprawdę dobrych czasów dla polskich handlow-



ców i polskiego handlu. Albo musiał podnosić się ze zniszczeń wojennych, albo zmagać z eksperymentalnymi poczynaniami władz, albo stawiać czoła potężnej konkurencji zagranicznej. Doprowadziło to do sytuacji, w której 1/3 spółdzielni spółemowskich jest w fazie likwidacji lub upadłości.

Dlatego tym większe brawa dla sochaczewskiej Powszechnej Spółdzielni Spożywców SPOŁEM, która w tych trudnych czasach nie tylko się utrzymuje, ale i rozwija.

ig



ANDRZEJ WACH

## Z KRONIKI POLICYJNEJ



Na ulicy 1 Maja rowerzysta, mieszkaniec Sochaczewa, w dniu 26.04. o godz.12.30 najechał swoim rowerem na tył samochodu toyota kierowanego przez mieszkankę Warszawy. W wyniku kolizji rowerzysta uszkodził szybę tylną samochodu. Został ukarany mandatem karnym.

Również o godz.12.30 na ulicy Żeromskiego został zatrzymany rowerzysta z Andrzejowa Duranowskiego, u którego stwierdzono 2,07 promila alkoholu. Sprawa trafi do sądu.

O godz.16.50 w miejscowości Łądy, gmina Iłów, samochód marki KIA kierowany przez mieszkankę Warszawy, która na łuku drogi nie dostosowała się do warunków panujących na drodze i zjechała na lewy pas jezdni uderzył w samochód vw passat kierowany przez mieszkańca Sielec, gmina Czerwińsk. Sprawczynię ukarano mandatem karnym.

Około godziny 20.45 nieznanemu sprawcy dokonali kradzieży samochodu bmw spod bloku przy ul.15 Sierpnia. Wartość skradzionego auta właścicielka określiła na 25.000 zł.

27.04. około godz.6.45 nieznanemu sprawcy ukradli

z baku zaparkowanego samochodu dał około 80 litrów paliwa na szkodę właściciela ciężarówki, mieszkańca Tymbarków, pow.Limanowa.

Około godz.20.40 w miejscowości Dębsk, gm.Nowa Sucha, kierowca żuka, skręcając w lewo, wymusił pierwszeństwo przejazdu, doprowadzając do kolizji z samochodem vw vento. Obaj kierowcy zostali odwiezieni do szpitala w Sochaczewie.

28.04. zgłoszono do oficera dyżurnego kradzież z włamaniem do wózkowni w bloku przy ul.Wojska Polskiego. Nieznani sprawcy po przecięciu skobła zabezpieczającego drzwi skradli z niego wózek dziecięcy ze śpiworem.

W Nowych Mostkach w nocy z 27/28 do budynku gospodarczego po uprzednim wyłamaniu okna dostali się nieznanemu sprawcy, którzy skradli szlifarkę kątową, opryskiwacz spalinowy, kosiarkę, pilarkę o łącznej wartości 3950 zł

Do komórki na ulicy Parkowej, po obcięciu skobła zabezpieczającego dostali się nieznanemu sprawcy, skąd skradli dwa rowery górskie o wartości 1200 zł.

Pod jadący w kierunku Poznania autobus kierowany przez mieszkańca Lublina wjechał z drogi podporządkowanej rowerzysta 27-letni mieszkaniec Dębska. Rowerzysta poniósł śmierć na miejscu.

W Topolowej na trasie nr 2 kierujący samochodem audi mieszkaniec Sochaczewa najechał na tył vw golfa kierowanego przez mieszkańca

Teresina. W wyniku kolizji oba samochody wpadły do rowu. Kierowcę audi i jego pasażera z obrażeniami ciała przewieziono do szpitala. Od kierujących pobrano krew na zawartość alkoholu. Samochody zabezpieczono na parkingu depozytowym.

29.04. do zakładu w Złotej po wyważeniu kraty w oknie nieznanemu sprawcy dostali się do środka, skąd zabrali fax i stację obsługi dysków. Wartość skradzionego mienia to około 8000 zł.

Na ul.600-lecia wybito 6 szt. szyb w oknie bloku. Sprawcy staną przed kolegium do spraw wykroczeń.

W kompleksie leśnym w Kozuszkach Parcel odnaleziono silnik od samochodu polonez. Silnik był poszukiwany przez KP z Bemowa.

Kierujący samochodem fiat 126 zatrzymany na ulicy Gawłowskiej okazał się nietrzeźwym. Badania na alkomacie wykazały 2,68 promila alkoholu. Sprawa trafi do sądu.

30.04. na ulicy Okrzei pod samochód polonez wtarnęła nagle na jezdnię mieszkanka Sochaczewa, która w wyniku uderzenia z obrażeniami ciała została przewieziona do szpitala.

W miejscowości Lubiejew, gm.Sochaczew, dokonano kradzieży 12 drzewek owocowych na szkodę właścicielki działki, mieszkanki Sochaczewa.

1.05. w miejscowości Emilianów, gm. Iłów, nieznanemu sprawcy z niezamkniętego garażu skradli sa-

mochód marki polonez caro. W wyniku szybkiej akcji policji pojazd znaleziono nieszkodzony na polnej drodze, a następnie oddano go właścicielowi.

Do gabinetu lekarskiego w szpitalu miejskim dostał się nieznanemu sprawcy po uprzednim wyłamaniu drzwi wejściowych i skradł portfel damski wraz z pieniędzmi.

Wieczorem na Podzamczu nieznanemu sprawcy ukradł z tylnej kieszeni portfel z dokumentami i pieniędzmi na szkodę mieszkanki Sochaczewa.

Również wieczorem nieznanemu sprawcy, po uprzednim wypchnięciu okna magazynowego w miejscowości Mizerka, dostali się do środka, skąd skradli karmę dla zwierząt na szkodę firmy "Agromex". Wartość strat w trakcie ustalania.

4.05. w miejscowości Kozuszki na parking przed hurtownią materiałów elektrycznych kierujący polonezem cofając nie zachował należytej ostrożności i uderzył w drugiego poloneza. Sprawcę skierowano do kolegium.

W miejscowości Bielice kierujący samochodem ciężarowym scania podczas wykonywania manewru omijania stojącego na poboczu samochodu zjechał na lewy pas jezdni i zderzył się z samochodem rover. Podczas zderzenia samochody zjechały do rowu. W wyniku wypadku z obrażeniami ciała kierowca rovera został przewieziony do szpitala miejskiego.



### "Społem" PSS w Sochaczewie wydzierżawi:

- \* pomieszczenie o pow. 12 m<sup>2</sup> przy ul. Traugutta 23 na prowadzenie usług medycznych lub biurowych.
- \* kiosk przy Pl.Kościuszki na prowadzenie działalności gastronomicznej
- \* pomieszczenie magazynowe o pow. 33 m<sup>2</sup> przy ul. 17 Stychnia.

Informacji udzielamy pod nr tel. (046) 862-23-57.

ZS-843

## II. Włączanie się do ruchu

Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierowcę autobusu włączającego się do ruchu z oznaczonego przystanku na obszarze zabudowanym

**pkt.6 zł 250**

Nieustąpienie pierwszeństwa innemu pojazdowi lub uczestnikowi ruchu podczas włączania się do ruchu

**pkt.5 zł 200**

Uniemożliwienie włączenia się do ruchu autobusowi (trólebusowi) sygnalizującemu zamiar zmiany pasa ruchu lub wjechania z zatoki na jezdnię z oznaczonego przystanku na obszarze zabudowanym

**zł 200**

## III. Prędkość i hamowanie

Przekroczenie dopuszczalnej prędkości:

- 1) na obszarze zabudowanym lub w strefie albo zamieszkania:
  - a) do 5 km/h **zł 50**
  - b) o 6 - 10 km/h **pkt. 1 zł 50**
  - c) o 11 - 20 km/h **pkt. 2 zł 100**
  - d) o 21 - 30 km/h **pkt. 4 zł 150**
  - e) o 31 - 40 km/h **pkt. 6 zł 250**
  - f) o 41 - 50 km/h **pkt. 8 zł 350**
  - g) o 51 km/h i więcej **pkt. 10 zł 500**
- 2) poza obszarem zabudowanym:
  - a) do 5 km/h **zł 30**
  - b) o 6 - 10 km/h **pkt. 1 zł 30**
  - c) o 11 - 20 km/h **pkt. 2 zł 80**

Ciąg dalszy na odwrocie



## Ciuchcia bawi i pracuje

Kolejny sezon sochaczewskiej kolejki wąskotorowej już za pasem. Jak co roku, kilkanaście tysięcy osób będzie miało okazję zwiedzenia Puszczy Kampinoskiej i Osady Puszczańskiej w Tułowicach, posmakowania kielbasek znad ogniska i wspólnej zabawy nad czystą jeszcze rzeką. W całym kraju kolejki liczą na 700 tysięcy pasażerów, którym nie przeszkadza mała prędkość pociągu (ok. 20 km/h), a miłośnicy tej formy podróżowania mogą podziwiać piękne krajobrazy.

Sochaczewskie Muzeum Kolejki Wąskotorowej, z największymi zbiorami w Europie, to także wiele eksponatów i pamiątek kolejarskich, a sama siedziba mieści się w pomieszczeniach byłej stacji kolejki "Sochaczew Wąskotorowa". Muzeum nie ogranicza się zresztą jedynie do kolejek. Niedawno byliśmy świadkami etapu rajdu starych samochodów i wystawy modeli Witolda Tchórzewskiego.

Ale popularne "ciuchcie" to nie tylko zabawa i wspomnienia. Jeszcze w dziesięciu województwach funkcjonują kolejki i jak na razie nie myślą o przejściu na zasłużoną emeryturę.

W kraju, jak obliczono, jest jeszcze prawie tysiąc kilometrów takich torów, a stanowi to ponad 4 procenty całości krajowej sieci kolejowej. W naszym województwie to 135 km torów, sochaczewska ciuchcia to teraz kilkanaście kilometrów. Najwięcej ma ich województwo wielkopolskie, bo aż 240 km.

A wąskotorówkami jeżdżą nie tylko ludzie. Wozi się nimi nadal buraki cukrowe, materiały budowlane i drogowe, węgiel, nawozy sztuczne, plody rolne, ogrodnice i rozmaite wyroby metalowe. W ubiegłym roku było to ponad pół miliona ton. Zresztą, jak się okazuje, nie jest to wcale tak wolny środek transportu, bo jak obliczyli specjaliści, szybkość ta jest porównywalna z normalnotorowymi pociągami towarowymi, które pokonują w tzw. prędkości handlowej odległość 29 kilometrów w ciągu jednej godziny.

Już 12 maja po raz pierwszy w tym roku nasza ciuchcia wyruszy na swój stały szlak, po raz pierwszy w nowym wieku. Wypada jej życzyć, aby zakończyła XXI wiek tak, jak go rozpoczyna.

aw

d) o 21 - 30 km/h	pkt. 4 zł 120
e) o 31 - 40 km/h	pkt. 6 zł 200
f) o 41 - 50 km/h	pkt. 8 zł 300
g) o 51 km/h i więcej	pkt. 10 zł 500
Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem podczas hamowania	pkt. 6 zł 250
Spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym poprzez niezachowanie niezbędnego odstępu od poprzedzającego pojazdu	pkt. 6 zł 250
Jazda z prędkością nie zapewniającą panowania nad pojazdem	zł 150
Hamowanie w sposób powodujący utrudnienie ruchu	zł 150
Jazda z prędkością utrudniającą ruch innym kierującym	pkt. 2 zł 200
Niezachowanie przez kierujących pojazdami objętymi indywidualnym ograniczeniem prędkości albo pojazdami lub zespołami pojazdów o długości większej niż 7 metrów niezbędnego odstępu od pojazdów znajdujących się przed nimi	zł 150
Przekraczanie indywidualnie określonej dopuszczalnej prędkości dla danego pojazdu	zł 150

Za tydzień ciąg dalszy

Dni otwarte w Sochaczewskiej Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu

# Uczelnia młoda nie znaczy gorsza

Dokończenie ze str. 1

"Dzień otwarty uczelni jest oczywiście dniem promocji naszej szkoły - powiedział dr Jerzy Krupa - założyciel i dziekan - zwłaszcza w tym roku jest on dla nas szczególnie ważny, bo oddaliśmy do użytku studentów nowy budynek, i uważamy, że mamy się czym pochwalić. Liczymy bardzo na zainteresowanie maturzystów z Sochaczewa i okolic, których studiuje już u nas około 500. Pozostałe ponad 300 osób, to studenci z Błonia, Ożarowa, Łowicza, Skierniewic, Płocka a nawet mamy 11 osób z Warszawy".

"Trzeba powiedzieć sobie jasno, że szkoły tego typu pracują w warunkach ostrej konkurencji - dodaje dr inż. Janusz Górczyński, Dyrektor Generalny Uczelni - dlatego też nasza oferta dydaktyczna jest taka, aby dać studentom możliwość dobrej nauki języków obcych i informatyki, tego, co w moim przekonaniu, będzie przepustką do znalezienia pracy na dzisiejszym, trudnym rynku. Stąd też ta nasza współpraca z zagranicą, żeby nasi tam pojechali i mogli przebywać oraz uczyć się z kolegami stamtąd, z którymi, być może, już nie długo przyjdzie im konkurować w Unii Europejskiej".

Na jednej z tablic informacyjnych wystawionych w holu widzimy "Ranking 100 najlepszych uczelni niepaństwowych" zorganizowany przez "Rzeczpospolitą" i "Perspektywy". W nim zaś sochaczewska uczelnia lokuje się na 74. miejscu. Z tym, iż należy dodać, że uczelni takich jest w kraju już ponad 300, a więc miejsce nasze jest całkiem dobre. Dla porównania, o wiele starsza i większa uczelnia łowicka



znalazła się tu na 25 miejscu, ale Wyższa Szkoła Ekonomiczno-Humanistyczna ze Skierniewic na 87, a więc za nami.

Jeszcze lepiej wygląda to, gdy prześledzimy poszczególne parametry, według których powstała ta klasyfikacja. Otóż więcej punktów sochaczewska szkoła uzyskała za bazę materialną, możliwość rozwoju zainteresowań (wynik lepszy niż w uczelniach z pierwszej dziesiątki), warunki studiowania oraz dostępność nowoczesnych technologii informacyjnych. Dobry wynik szkoła osiągnęła także pod

względem nasycenia kadry osobami o najwyższych kwalifikacjach. Wynik identyczny jak polsko-japońska Wyższa Szkoła Technik Komputerowych z Warszawy (3 pozycja w rankingu), oraz wyższy niż Wyższa Szkoła Biznesu National - Louis University z Nowego Sącza (2 pozycja w rankingu).

Zapraszamy zainteresowanych na kolejne Dni Otwarte w Wyższej Szkole Zarządzania i Marketingu przy ulicy Stadionowej.

Sławomir Burzyński

## SOCHACZEWSKA UCZELNIA NAWIĄZUJE WSPÓŁPRACĘ MIĘDZYNARODOWĄ

W dniach 23 - 26 kwietnia br. delegacja Wyższej Szkoły Zarządzania i Marketingu w Sochaczewie przebywała w Wyższej Szkole Zawodowej w Schmalkalden - Uczelni w Niemczech. Celem wizyty było zapoznanie się z działalnością dydaktyczno-naukową tamtejszej Uczelni oraz podpisanie umowy o współpracy między uczelniami.

Ze strony polskiej w spotkaniu uczestniczyli: Rektor - prof. dr hab. Kazimierz Kubiak, Prorektor - mgr Stanisław Czapigo, Dziekan - dr Jerzy Krupa, Pełnomocnik Rektora ds. współpracy z zagranicą - dr Dorota Sztobryn. Niemiecka Uczelnia istnieje od 1912 roku, studenci do wyboru mają pięć wydziałów studiów, między innymi ekonomiczny i informatyki. Posiada bardzo dobrą bazę dydaktyczno - naukową, studiuje w niej 2380 studentów, między innymi z Finlandii, Hiszpanii, Kanady, Meksyku, Polski, Kazachstanu, Armenii. Uczelnia ma podpisane umowy o współpracy z 26-ma uczelniami z Europy, Ameryki, Azji, Australii, Afryki.

Podczas wizyty polska delegacja prowadziła rozmowy na tematy współpracy między uczelniami, z kierownictwem Niemieckiej Uczelni tj. Rektorem - prof. dr Jürgenem Müllerem,



Prof. dr Wolfem Riekiem, Dziekanem Wydziału Ekonomicznego - prof. dr Markusem Mihmem, Dziekanem Wydziału Informatyki - prof. dr Dietmarem Beyerem, pełnomocnikiem Rektora ds. współpracy z zagranicą - mgr Joachimmem Bachem, nauczycielami akademickimi i studentami Uczelni. W czasie wizyty dokonano wymiany doświadczeń w zakresie organizacji i zarządzania uczelniami, procesu dydaktycznego, prowadzonych badań naukowych oraz ustalono zakres i możliwości współpracy między uczelniami.

W dniu 25 kwietnia br. nastąpiło uroczyste podpisanie

umowy o współpracy między uczelniami z udziałem telewizji, radia i prasy. Jednocześnie przyjęto szczegółowy plan współpracy w bieżącym roku akademickim oraz w roku akademickim 2001/2002. Plan ten zawiera między innymi:

1. Wzajemną wymianę kadry profesorskiej celem przeprowadzenia zajęć dydaktycznych ze studentami. W dniach 23 - 30 maja br. przeprowadzi w naszej Uczelni, wykłady z zakresu logistyki prof. dr Heinz Kopp.

szej Uczelni na studia w ich Uczelni.

3. Udział 5-u naszych studentów w Międzynarodowej Szkole Letniej /3 tygodnie w okresie wakacji/ organizowanej przez ich Uczelnię na koszt strony niemieckiej, nasi studenci pokrywają tylko koszty wyżywienia. Zajęcia prowadzone są w języku angielskim. W Szkole Letniej udział wezmą studenci z Niemiec, USA, Kanady, Meksyku, Namibii, Kazachstanu, Armenii i Polski.

4. Zorganizowanie w okresie wakacji, przez Niemiecką Uczelnię, intensywnego, dwutygodniowego kursu nauki języka niemieckiego dla studentów uczelni zagranicznych, w tym dla naszych studentów. Koszty zakwaterowania i nauki pokrywa strona niemiecka, zaś koszt wyżywienia uczestnicy kursu. Z naszej Uczelni udział weźmie ok. 20. studentów studiów dziennych i zaocznych.

5. Przyjazd do Sochaczewskiej Uczelni Dziekana Wydziału Informatyki Uczelni w Schmalkalden - prof. dr Dietmara Beyerera, celem nawiązania współpracy między Katedrą Informatyki naszej Uczelni a ich Wydziałem Informatyki.

Dziekan Wydziału Zarządzania i Marketingu WSZiM w Sochaczewie

dr Jerzy Krupa

Profilaktyka narkomanii

# Coś zamiast wielkiego nic

**Ze Sławomirem Szadkowskim, szefem sochaczewskiego oddziału Polskiego Związku Zapobiegania Narkomanii, rozmawia Małgorzata Pałuba**

**- Ostatnim razem mówiliśmy o tym, dlaczego sięgamy po narkotyki. Czas, by porozmawiać o profilaktyce. Co jest tak naprawdę istotą działań profilaktycznych?**

- Ogólnie mówiąc istotą profilaktyki jest niedopuszczenie do czegoś, co uznajemy za zło społeczne. Natomiast w profilaktyce narkomanii jednym z podstawowych celów jest powstrzymanie procesów, zarówno indywidualnych, jak i społecznych, które w konsekwencji doprowadzają do choroby zwanej uzależnieniem. W istocie to indywidualne próby rozwiązywania nagromadzonych problemów bytowych, psychicznych oraz społecznych bywają bardzo trudne i nieskuteczne.

**- Jakie czynniki wchodziły w skład oddziaływań profilaktycznych?**

- Z punktu widzenia instytucjonalnego są trzy poziomy profilaktyki. Pierwszy z nich dotyczy rodziny i jej funkcjonowania. Podstawą jest dobra, zdrowa rodzina, poczawszy już od dzieciństwa. Ale to nie może być również przecięcie w drugą stronę, a więc "kłoszowanie", nadmierne wyręczanie, prowadzące do uzależnienia dzieci od rodziców. Jeżeli jest dyscyplina, wymagania szkolne czy obowiązkowe związane z wykonywaniem różnych czynności domowych, to obok tego muszą wchodzić w grę uczucia przywiązania i miłości. I wtedy jest wszystko w porządku. Musi tu istnieć równowaga między powinnościami, a więziami i kształtowaniem podstawowych wartości w życiu. Krótko mówiąc, chodzi o silną więź z rodzicami i rodziną.

Drugi ważny czynnik to rozwój zainteresowań, kreatywności, praktyki religijnej oraz skłonność do szanowania norm społecznych, wartości i autorytetów.

Następny stopień profilaktyki to są już działania instytucjonalne - w szkołach, klubach, świetlicach socjoterapeutycznych, czyli psychoprofilaktyka.

**- A co to znaczy?**

- Jest to informowanie o skutkach, o tym jak można i trzeba zdrowo żyć. Następnie, jak radzić sobie z problemami, kiedy już się pojawiają zaburzenia zachowania na poziomie szkolnym, a więc występują już cechy nieprzystosowania społecznego. Mogą to być absencja szkolna, popalanie, powąchiwanie, agresja wobec rówieśników, rodzeństwa, kradzieże, wymuszenia, wypadanie z systemu edukacji i wychowania. I już wtedy należy działać.

**- Jakie formy działalności trzeba podjąć, żeby zdużyć to w tzw. zarodku, a więc widząc pierwsze objawy i nie dopuścić do dalszych nieprzemysłanych zachowań?**

- Bardzo ważne na tym etapie jest wsparcie środowiskowe - różne formy socjoterapii i działań psychokorekcyjnych np. świetlic czy klubów gdzie realizuje się formy oddziaływań kompensacyjnych i społecznych, mających na celu rozwiązywanie indywidualnych problemów. Trzeba po prostu uczyć pewnych zachowań, żeby móc zobaczyć siebie w innym świetle, w innej grupie rówieśniczej stymulowanej pozytywnie. Korygujemy więc zaburzenia zachowania, gdyż mogą z tego wynikać skłonności

do ucieczki w narkotyki czy alkohol. A kiedy to nastąpi i młodzi ludzie zaczynają eksperymentować z substancjami psychoaktywnymi i niektórzy ulegają uzależnieniu, dochodzi do działań leczniczych, po których konieczna jest rehabilitacja zapewniająca powrót do normalnego życia w ośrodku zamkniętym.

**- A jakie są zasady skutecznej profilaktyki?**

- Jest ich wiele. Bardzo istotne to: budowanie stabilnego systemu wartości, stwarzanie alternatywy - co zamiast brania, praca nad podejmowaniem osobistych decyzji, poczucie własnej wartości i stanowieniem celów oraz umiejętnościami życiowymi i społecznymi. Ale są to również uczenie umiejętności poszukiwania pomocy, innego radzenia sobie ze stresem, praca nad podejmowaniem osobistych postanowień, a przede wszystkim uczenie umiejętności odmawiania i przekazywania wiedzy o konsekwencjach zażywania substancji psychoaktywnych.

**- Problem "ćpania" kolarzy nam się głównie z młodzieżą. Czy słusznie, a jeśli tak, to dlaczego w tym wieku jest się szczególnie podatnym na uzależnienia?**

- Dlatego, że młodzi ludzie w wieku 14-20 lat przechodzą okres dojrzewania, zdobywania umiejętności niezbędnych w życiu i pracy, budowania własnej tożsamości, hierarchii wartości, przyjaźni, uczenia się dojrzałej miłości itd. W tym czasie z niezwykłą siłą ujawniają się narastające od dzieciństwa problemy emocjonalne, deficyty osobowościowe. Jeżeli "przećpają" ten bardzo ważny okres w swoim życiu, jeżeli głównym sposobem radzenia sobie z lękiem i stresem, głównym sposobem rozluźnienia czy zabawiania się, nawiązania cieplejszej relacji z rówieśnikiem będzie "przyćpanie", "przepełnienie", przemieszanie z "napiciem się", to młodzi ludzie tracą coś bardzo istotne-

go - marnują swoje szanse. Nawet ci, którzy nie wejdą w "świat narkomanii", będą się gorzej uczyli, mieli większe problemy w rodzinie, mniejsze szanse na sensowną pracę, a więcej klęsk i kryzysów.

**- Istotą profilaktyki jest zastopowanie tego procesu. W jaki sposób?**

- Jedyną szansą skutecznego przeciwdziałania jest dobre zrozumienie problemu.

**- Dlaczego ci młodzi ludzie wybierają "świat narkomanii, dlaczego tak żyją?**

- Odpowiedzi na to pytanie można dać kilka: bo nie potrafią inaczej. Chcą, poszukują, szarpiają się, ale... nie wychodzi. Nie wychodzi, bo lęk, zniechęcenie, brak wiary w siebie, brak umiejętności działania rozbijają każdą konstrukcję aktywności. Bo chodzą do szkoły, która w ich opinii ogłupia, premiując brak inicjatywy, nie daje miejsca na rzeczywisty rozwój, w której manipulacja lękiem przed oceną jest podstawową metodą motywowania do pracy. Bo rodzice nie mają dla nich czasu, nie potrafią z nimi rozmawiać, stosują przestarzałe metody wychowawcze. Bo część rodzin żyje w ostrym konflikcie, nędzy, rozpada się, pije alkohol i używa różnych form przemocy. Bo nie mają gdzie pójść, żeby być "pobyć razem z innymi", żeby coś zrobić, coś miłego przeżyć. Mogą za to "poczerstniczyć w masowej kulturze", która dba o to, jak ogłupić, pograć na popędzie seksualnym albo agresji i zaoferować "wielkie nic".

**- Strasznie dużo tych "bo". Mijmy nadzieję, że pozwolą one młodym ludziom oraz ich rodzicom zrozumieć wiele istotnych spraw i unikać zagrożeni wywołanych przez narkotyki czy inne substancje psychoaktywne.**

## Dobry początek

Spontanicznie, radośnie i entuzjastycznie - Stak w trzech słowach można by scharakteryzować atmosferę promocyjnego koncertu "Fundacji Kultury i Edukacji na Rzecz Powiatu Sochaczewskiego". Atrakcją było wiele: wystawa malarstwa Przemka Stachowskiego "Sochaczewskie Impresje", występy najbardziej utalentowanej młodzieży skupionej wokół domów kultury. W drugiej części koncertu emocje znacznie wzrosły, a to za sprawą świetnego występu Kasi Goszcz. Następnie Wojtek Lisiecki w karkołomny sposób zlicytował obraz Przemka Stachowskiego pt. "W parku Garbolewskich". Nabywcą został Robert Janowski i (natychmiast przekazał obraz Fundacji na darze.

Robert Janowski nie opuścił już sceny - prezentując zebranych piosenki ze swojej nowej płyty "Nieważkość" przy akompaniamencie fortepianu zaśpiewał te najpiękniejsze... W przerwach między utworami wspominał czasy, kiedy mieszkał i uczył

się w Sochaczewie. Wytworzyła się ciepła i rodzinna atmosfera, która wszystkim się udzieliła i niełatwo było zakończyć recital. Robert Janowski kończąc swój występ zacytował hasło pochodzące z programu fundacji: "Oszczędzając na kulturze i edukacji budujesz kolejne drogi donikąd".

Jest wiele utalentowanych dzieci, wielu artystów amatorów i w końcu artystów

profesjonalnych, którym zadedykowany ten koncert. Właśnie takim potrzebującym chce pomagać Fundacja Kultury, Edukacji na Rzecz Powiatu Sochaczewskiego.

To dobry początek. Z Unią Europejską będzie nam potrzebna takich piewców naszej polskiej kultury!

**Przemko Stachowski**



# Listy do redakcji

W ostatnim numerze "Ziemi" ukazał się artykuł pod tytułem "Kto będzie leczył w Nowej Suchej". Ponieważ nie zgadzamy się w wielu kwestiach z wypowiedzią pani doktor dotyczącą działań pielęgniarsko-położniczych wyjaśniamy.

Działania te dotyczyły przystąpienia do uzyskania kontraktu na świadczenia medyczne z zakresu pielęgniarstwa i położnictwa na terenie Gminy Nowa Sucha. Co kwartał MRKCH organizuje konkurs ofert na świadczenia medyczne, podpisuje kontrakty na usługi z lekarzami jak i pielęgniarkami. Nie jest to nic niezwykłego, ponieważ na terenie Sochaczewa i Młodzieszyna istnieje już od początku działalności Kas Chorych grupa pielęgniarek i położnych pracująca na zasadzie samodzielnych kontraktów z Kasą Chorych. Nie rozumiemy, dlaczego padło w tym w artykule określenie "JAKAŚ" Grupowa Praktyka Pielęgniarsko-Położnicza, przecież nie jest to wytwór naszej fantazji, tylko przygotowany zgodnie z zasadami prawa podmiot gospodarczy.

Pomysł wystąpienia o samodzielny kontakt zrodził się po fakcie, kiedy odeszła jedna z zatrudnionych tu pielęgniarek i miałyśmy zostać we dwie plus 1/2 etatu położnej, ponieważ p.doktor szukała oszczędności w związku ze zbliżającym się swoim urolopem macierzyńskim, a co za tym idzie, zatrudnieniem na swoje miejsce pediatry. W artykule natomiast p.doktor mówi, że we dwie nie dałybyśmy sobie rady.

Uważaliśmy, że jesteśmy przygotowani do podjęcia takiej działalności, gdyż - od początku istnienia owego Zakładu do pracy w terenie używaliśmy własnych samochodów, a co za tym idzie wypełnialiśmy również funkcję kierowcy. Nadmieniamy, iż jesteśmy wykwalifikowanymi pracownikami, posiadamy stosowne kursy pielęgniarek środowiskowo-rodzinnych i w swoich zawodach pracujemy na tym terenie po 9, 15, 17

lat, a staż pracy mamy znacznie dłuższy.

Zaznaczamy, iż podejmując taką decyzję dalekie byłoby od tego, by wchodzić w konflikt z kierownikiem Zakładu Lekarskiego, uważaliśmy bowiem, że nikomu nic nie zabieramy, chcemy jedynie kontrakt pielęgniarstwa i taki też kontakt z dn. 01.05.br. uzyskaliśmy, lecz jest on kontraktem martwym, ponieważ p.doktor skutecznie blokuje jego realizację.

Ważną rzeczą jest, że środki finansowe przydzielone przez Kasy Chorych na działalność zarówno jednego jak i drugiego Zakładu są pieniędźmi podatkowymi, a nie pieniędźmi prywatnymi. Pani doktor mówi, iż procedura rozdzielności kontraktów wiązałaby się z wieloma technicznymi trudnościami, nie wspomina jednak, że Kasa Chorych dla ułatwienia, jak też ze względu na jej zaawansowaną ciążę, proponowała jej procedurę uproszczoną. Pani doktor w swojej wypowiedzi osądza również działania p.wójta, jak i radnych ww. Gminy. Twierdzi, że wywierano na nią presję. Nie podała jednak informacji, iż pan wójt wielokrotnie negocjował z nią polubowne załatwienie tej sprawy. Nie zauważa także tego, że to ona sama nie widziała już dalszej współpracy z nami, jak też z Zarządem, całą Radą i p.wójtem. Padło stwierdzenie "albo ja, albo pielęgniarki".

Najbardziej oburzające jest to, iż p.doktor uważała, że my chciałyśmy prowadzić zakład bez ponoszenia kosztów, a ona miałyby za wszystko płacić. Jest to kłamstwo. Nasze odczucia były wręcz odwrotne. Przedstawiono nam długą listę wymagań i warunków, którym nie byłybyśmy w stanie sprostać z racji tego, że wiele z nich nie leżało w kompetencjach działalności pielęgniarskiej. Może więc należało rozmawiać z pielęgniarkami, z p.wójtem, z Zarządem, a nie wszystkich obrażać i uciekać się do poruszania całej plejady ludzi z zewnątrz. W naszym odczuciu bowiem zabrakło jednej ludzkiej rozmowy.

"Tyle człowiek jest wart, ile dobra wokół siebie potrafi uczynić"

**Pielęgniarki i położne z Ośrodka Zdrowia w Nowej Suchej**



## OKNA

- Poltrockał, Panorama, Veka  
KSZTAŁTY I KOLORY NA ZAMÓWIENIE

## DRZWI

- PCV; fornierowane "dąb"  
WYSOKA JAKOŚĆ  
- NAJNIŻSZE CENY  
INNE MATERIAŁY BUDOWLANE

Sochaczew,  
ul.Spartańska 42a,  
tel.862-22-21,  
Łowicz,  
ul.Łęczyska 3,  
tel.837-14-03.

ZS-684

**Telefon Zaufania Komendy Powiatowej Policji**

# 862 55 99

**Czynny całą dobę**

- Sochaczewska publiczność przyjęła twój występ bardzo entuzjastycznie i pewnie z żalem, że byłeś na scenie tak krótko. Czy po tylu latach czujesz się jeszcze emocjonalnie związanym z naszym miastem?

- Oczywiście, że tak. Lubię specyficzną atmosferę małych miasteczek. Panuje tu inne tempo, ludziom przyświecają chyba inne cele, a może tylko inne metody dochodzenia do nich. Oglądałem dorastające dziewczyny, które występowały tutaj w zespole tanecznym. Gdy obserwuję 14-letnie dziewczyny w tak zwanych dużych miastach, to to jest niebo i ziemia, z korzyścią dla Sochaczewa. Myślę, że to się przenosi też na inne rzeczy. Tu jest spokój, jest lepiej. Pewnie, że czuję się związany, aż zatęskniłem za dawnymi czasami, kiedy tu mieszkałem, chyba przez to doskwierające mi tempo życia.

- Kiedy będziemy mogli cię zobaczyć i usłyszeć w najbliższym czasie w Sochaczewie. Czy masz w ogóle takie plany?

- Nie mam pojęcia. Planuję chętnie, z przyjemnością, mogę przyjechać i pojutrze, jeśli mnie ktoś zaprosi. Ale chyba nie nastąpi to, bo coś bym wiedział na ten temat.

- Pamiętam, że bardzo lubiłeś zwierzęta. Głaskałeś wafesujące się po ulicach pszczyki do nich przemawiając. Czy miało to jakiś wpływ na podjęcie decyzji o studiowaniu weterynarii?

- Wiesz, to musiało być wtedy, kiedy przestałem już bać się psów. Pamiętam, że przez całe dzieciństwo uciekałem przed nimi do najbliższych kłatek schodowych. Natomiast jeśli chodzi o studia to myślę, że nie. To jest chyba normalny odruch, że się kocha zwierzęta, tylko bez przesady. Nie chcę tu mówić jak modelka, która z tej

właśnie przyczyny jest wegetarianką.

- A czy pracowałeś w ogóle w swoim zawodzie?

- Dwa lata. Rok jako stażysta i rok jako samodzielny lekarz, a było to w Piasecznie pod Warszawą.

- Co się takiego wydarzyło w twoim życiu, że poszedłeś potem w zupełnie innym kierunku, że zrezygnowałeś z tego?

- Nic takiego. To jest tylko kwestia decyzji, a ja chyba zawsze chciałem zaistnieć na scenie - jakiegokolwiek czy dużej, czy małej. Najpierw śpiewałem, bo było mi to najbliższe. Poza tym moja mama pracowała w teatrach amatorskich w Warszawie. Miałem wtedy 12, 13 lat i uczestniczyłem w tych spektaklach. Jest tylko kwestia czasu, kiedy to, co naprawdę chcielibyśmy robić odezwie się z wystarczającą siłą i spowoduje podjęcie konkretnej decyzji. Trzeba do tego, oczywiście, jeszcze trochę odwagi. Tak naprawdę to się stało dopiero wtedy, kiedy Józefowicz robił "Metro". Miałem już 28 lat i pomyślałem, że mógłbym żałować do końca życia, że nie spróbowałem.

- Jesteś piosenkarzem, aktorem, prowadzisz konkurs muzyczny w telewizji, występujesz w serialu "Na dobre i na złe". Która z tych dziedzin jest ci najbliższa? Co najbardziej lubisz robić zawodowo?

- Najbardziej lubię teatr i wyzwania, jakie przede mną stawia. Lubię się przelamywać. Mam codziennie, jak każdy z nas zresztą, inny nastrój. Inaczej się budzę, inaczej zasypiam. Taka jest odmienna codzienność życia. Od lat gram więc w teatrze, a właściwie w teatrach - Dramatycznym i w Rampie.

- A w jakich przedstawieniach możemy cię zobaczyć?

- Dopiero we wrześniu, teraz mam przerwę i przygoto-

# Zawsze chciałem zaistnieć na scenie

wuję nową premierę. Będzie to francuski musical "Dzwonnik z Notre Dame" napisany według powieści Victora Hugo "Katedra Marii Panny w Paryżu".

- Kogo będziesz grał?

- Poetę o nazwisku Gringoire. "Dzwonnik z Notre Dame" to teraz bestseller w Europie, wszędzie go wystawiają i jest piękny. Przegrywałem wszystkie castingi, które trwały 4 miesiące, ale się uparłem. Wreszcie dano mi szansę i ją złapałem.

- A po pracy? Jaki prywatnie jest Robert Janowski?

- Różny.

- To znaczy? Czym się interesujesz? Co lubisz robić?

- Banalnie odpowiem, że bardzo lubię być w domu. Nie chodzę po Warszawie, nie bywam na żadnych rautach, balach, no, chyba, że muszę. Unikam w każdym bądź razie czegoś takiego, bo mi szkoda czasu, który mogę spędzić z trójką moich dzieci. Lubię patrzeć, jak się zmieniają, rozwijają i pracować z nimi. Efekty tej pracy widzę już po swojej środkowej córce, która ma 3 lata, najmłodsza ma siedem miesięcy, a syn 11 lat. Żałuję, kiedy nie ma mnie parę dni, bo gdy wracam, widzę, że coś mi już umknęło, nie zauważyłem, że już się sama podpiera, że już próbuje stawać. Nie chcę tego tracić.

- Ale to są rzeczy powtarzalne, które już widziałeś.

- Nie, to nie jest tak. To jest za każdym razem bardzo świeże i strasznie silne. Też tak myślałem, że to będzie drugie, trzecie, a tymczasem dla każdego jest szufladka w sercu, zupełnie niezależna, która ma taki sam ładunek emocji.

- Twój znak zodiaku to ...?

- Baran.

W niedzielę, 27 kwietnia, w Szkole Muzycznej odbył się pierwszy koncert zorganizowany przez Fundację Kultury i Edukacji na Rzecz Powiatu Sochaczewskiego. Wystąpiło w czasie jego trwania wielu wykonawców z Sochaczewa i okolic, natomiast gwiazdą wieczoru był znany doskonale naszej publiczności Robert Janowski, który zaprezentował swoje piosenki w półgodzinnym recitalu.

Specjalnie do czytelników "Ziemi Sochaczewskiej" z Robertem Janowskim



PRZEMEK STACHOWSKI

- A z jakimi cechami charakteru się to wiąże? Czy jesteś typowym zodiakalnym Baranem?

- Tak. Szybko się irytuje, szybko mi przechodzi. Jestem uparty i gdy sobie coś wzmówię to naprawdę kofmi trzeba mi wyciągnąć, ale jestem też bardzo otwarty. Nawijuję szybki kontakt z ludźmi, nie boję się ich, lubię z nimi rozmawiać, lubię ich słuchać. Ale bywam też złym Baranem. Wiadomo, że zwierzę to ma rogi i czasami tych rogów używa. Podobnie i ja, potem żałuję bardzo, ale zdarza mi się.

- A jak wygląda teraz twoja miłość do zwierząt? Masz jakiegoś w domu?

- Nie i uważam, że nie powinno ich się trzymać w blokach. Nasze mieszkanie ma powierzchni 42 m<sup>2</sup>, jest nas dużo. Gdyby był jeszcze np. pies, to po prostu tragedia. Robię cztery kroki i jestem w każdym z pomieszczeń. Nie ma tu miejsca dla zwierząt, gdyż czułyby się jak w klatce.

- Jakie masz plany na najbliższą przyszłość, poza rolą w musicalu "Dzwonnik z Notre Dame", o którym już mówiliśmy. Gdzie i w ja-

kiej dziedzinie twórczości twoi miłośnicy będą mogli podziwiać twój talent?

- Jakie miłe słowa. "Dzwonnik" to jest właśnie to, co mnie czeka pod koniec września i na nic nie będę miał czasu. Będą to cztery miesiące ciężkiej pracy i tak naprawdę niczego sobie więcej nie życzę. Tym bardziej, że jeszcze została mi moja stała praca telewizyjna i serialowa, z której nie mogę zrezygnować. Tam mam kontrakty jeszcze do końca tego roku, więc muszę i chcę tam pracować.

- Dziękuję bardzo za rozmowę.

*Dla czytelników "Ziemi Sochaczewskiej" z pozdrowieniami Robert Janowski*

0 801 123 456\*

ZMIENIEM ADRES TEFIL ZÓŁW

Wygraj mieszkanie w Warszawie!

\*) całkowity koszt rozmowy jest równy cenie jednego impulsu za połączenie lokalne www.bgz.pl

Założ lokatę

5 na 4 do 15,8%

5 na 4 to doskonała lokata specjalna. Wystarczy zdeponować 5 tys. zł na 4 miesiące aby wziąć udział w losowaniu atrakcyjnego mieszkania w Warszawie - jednego z czterech w wielkiej loterii BGZ. Każde 5 tys. zł to jeden los na loterii.

Promocja trwa do 31.05.2001 r. Nie omieszkać spróbować!

oia piasecki\*

BANK GOSPODARKI ŻYWNOŚCIOWEJ S.A.

Filia w Sochaczewie, ul. Żeromskiego 16;

tel./fax 862 54 90,

ZAPRASZAMY

"DUET" Foto-Video Studio  
Cyfrowy Profesjonalizm & Miła Obsługa

OFERUJE:

- Profesjonalne Reportaże
  - Video
  - Fotograficzne
- Zdjęcia Plenerowe
- Cyfrowy Montaż Filmów
- Pokazy Sztucznych Ogni
- Zaproszenia Ślubne
  - Włoskie
  - Francuskie
  - Krajowe
- Naklejki na Wódkę Weselną
- Wizytówki
- Tablo (montowane komputerowo)

Z tym ogłoszeniem RABAT 5% Na wszystkie oferowane usługi

96-500 Sochaczew; Ul. Zamoyskiego 7  
Tel./Fax (0-46) 863-12-46; Tel. kom. 0-605 28-11-43  
e-mail - foto\_video@poczta.onet.pl



# MAJOWE ŚWIĘTA



W tym roku nie było festynów i zabaw na Podzamczu. Nie było nawet motocrossu, choć na tor przybyło wielu kibiców tego sportu. Wspaniała pogoda tegorocznego najdłuższego weekendu sprzyjała natomiast opalaniu.

Dlatego i program obchodów świąt majowych był skromny. 1 Maja w chodakowskim kościele pw. Św. Józefa Robotnika odbyło się spotkanie pod hasłem "Praca a społeczeństwo: Rodzina, Naród". Współorganizatorem był Powiatowy Urząd Pracy, a homilię podczas mszy św. wygłosił o. Henryk Rogoziński, diecezjalny duszpasterz ludzi pracy.

Kolejne msze świąteczne odprawione zostały w kościołach trojanowskim i sochaczewskim. Uświetniły je koncerty Chóru Związku Nauczycielstwa Polskiego i Towarzystwa Śpiewaczego Ziemi Sochaczewskiej.

W środę 2 maja w sali MOK przy ul. Żeromskiego 8 zorganizowano wieczór poetycki "Poezja polska w wierszu, pieśni i piosence". Usłyszeliśmy recytacje wierszy

Wisławy Szymborskiej, księdza Jana Twardowskiego, Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, Adama Asnyka i Czesława Miłosza w wykonaniu uczniów szkół średnich - laureatów przeglądów recytatorskich. Chór pod kierownictwem Czesława Cieślaka wykonał pieśń "Na dzień 3 maja", balladę Or-Ota "Matka Boska zna Warszawę" i "Dumkę na dwa serca" w opracowaniu Anny Olechniewicz.

Główna impreza trzeciomajowa zorganizowana została w sali koncertowej Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia. W obecności przedstawicieli władz miasta i powiatu Leszek Nawrocki opowiadał o historii Sejmu Wielkiego i powstaniu Konstytucji 3 Maja, młodzież z Liceum Ogólnokształcącego im. F. Chopina przedstawiła program literacki "Brzmi Polonez 3-go Maja", a uczniowie kl. I ZSZ nr 2 program "Głosy o ojczyźnie".

W repertuarze pieśni patriotycznych wystąpiły chóry: Nauczycielski pod kierownictwem Alicji Ozimek i PSM pod dyrekcją Iwony Niemyjskiej.



ANDRZEJ WACH



Majowy Festyn w Teresinie

## STONE FREE zerwany z uwięzi



Na starcie stanęło kilkunastu zawodników stanowiących ścisłą czołówkę krajową, dlatego też zebrani mieli okazję obserwować niekiedy bardzo trudne, stojące na wysokim poziomie ewolucje. Upadki małych samolotów też należały do rzadkości a rozbity został tylko jeden. Jak się okazuje o jeden za dużo, gdyż są to rzeczy bardzo drogie, a cena takiego wyczynowego samolociku waha się w granicach 1,5 tys. dolarów! Dla porządku podamy tylko, że zwyciężył Paweł Dziuba z aeroklubu warszawskiego, wyprzedzając na pudle Janusza Węclawiaka z Poznania i Sylwestra Kubika również z Warszawy.

Drugim mocnym punktem imprezy w Teresinie był przegląd młodych zespołów "RIF 2001" pod hasłem "Niech żyje rock and roll". Okazało się, że z naszym młodym rockiem nie jest wcale źle, chociaż występujące grupy w swej muzyce zdradzały bardzo niejednorodne fascynacje,

Przeгляд rozpoczął ostrym rockiem STONE FREE z wokalistką Kasią Orczyk z Sochaczewa, po nich wyszła grupa RES POSITIWA z Mszczonowa i Pir<sup>2</sup> z Warszawy, całość zakończył ostrym gitarowym graniem miejscowy THEATRE OF INSANITY.

bus

Trzeciomajowy festyn zorganizowany przez Teresiński Ośrodek Kultury na tamtejszym stadionie miał dwa mocne punkty. Pierwszym były ogólnopolskie zawody modeli latających na uwięzi o puchar wójta Teresina, które po raz pierwszy zawiąły w nasze strony i jak zapewnia szef TOK-u Wojtek Lisiecki, nie ostatni.



SLAWOMIR BURZYŃSKI

## Ci wspaniali strażacy

Tradycyjnie już 4 maja w dzień św. Floriana swoje święto obchodzą strażacy.

Powiatowa Straż Pożarna w Sochaczewie i Oddziały Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu w tym roku świętowały w sobotę. Obchody rozpoczęła uroczysta msza święta w kościele św. Wawrzyńca, sprawowana przez proboszcza, ks. infułata Franciszka Łupińskiego.

Podniosły charakter eucharystii podkreślały liczne poczytane sztandarowe OSP tworzące szpaler wzdłuż nawy kościelnej oraz zaproszeni goście. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele Starostwa Powiatowego ze Starostą Marcinem Kubiakiem, władze miejskie reprezentowali: przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Olejnik i wiceburmistrz Jerzy Michalak. Przybyli też przedstawiciele Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnych, wójtowie ościennych gmin i szefowie współpracujących jednostek. Ks. infułat w homilii skierowanej do strażaków przypominał, że od wieków ich obecność w społeczeństwie wiąże się też z obecnością w kościele. Przede wszystkim za sprawą patrona strażaków - św. Floriana, rzymskiego rycerza i męczennika, którego kult w Polsce trwa od XII wieku, kiedy to sprowadzono do Krakowa relikwie świętego. Ks. proboszcz przypominał, że strażaków nigdy nie zabrakło przy grobie pańskim w czasie mszy rezurekcyjnej, w Boże Ciało i przy wizytacjach biskupich. Podkreślał te silne związki Straży z kościołem i zachowanie szlachetnej tradycji nawet w czasach, kiedy nie było to mile widziane przez poprzedni system.

Wiele serdecznych życzeń i podziękowań przyjęli strażacy po mszy świętej, na dziedzińcu kościoła, gdzie odbywała się dalsza część uroczystości. Wysoka ocena pracy Straży Pożarnej, powierzanie im coraz większych obowiązków świadczą o tym, jak są potrzebni w społeczeństwie i o tym, jak zmienia się status strażaka w Polsce. Mówił o tym komendant PSP Paweł Kubiak i zaproszeni goście.

Dzień Strażaka był okazją do wręczenia odznaczeń i awansów.

Złotym Medalem za Zasługi dla Pożarnictwa odznaczeni zostali: młodszy brygadier Paweł Kubiak, kpt. Jacek Kalinowski, st. aspirant Dariusz Tartanus, st. ogniomistrz Andrzej Pilewski, st. ogniomistrz Elżbieta Gwiazda.

Srebrny Medal za zasługi dla Pożarnictwa otrzymali: kpt. Arkadiusz Bieńczyk, kpt. Tomasz Stasiak, st. aspirant Sławomir Mitek, st. aspirant Dariusz Rosa, mł. ogniomistrz Marek Dobrowolski.

Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej nadał stopnie:

Starszego ogniomistrza - ogniomistrzowi Markowi Tomaszewskiemu i Krzysztofowi Dalkiewiczowi, ogniomistrza - mł. ogniomistrzowi Dariuszowi Kaniewskiemu.

Na stopień młodszego ogniomistrza awansowali starsi sekcjoni: Renata Szymańska, Mirosław Bartosiak i Wiesław Olczak, na starszego sekcyjnego - Wojciech Popławski i Piotr Kuś.

Ponadto 10 maja w Ośrodku Szkolenia PSP w Warszawie awanse z rąk Komendanta Wojewódzkiego otrzymują: Asp. Paweł Chodorski na stopień st. aspiranta, Mł. asp. Mariusz Papierowski na stopień aspiranta.

Redakcja "ZS" przyłącza się do serdecznych życzeń i gratulacji. Wysoką ocenę Straży Pożarnej wystawili też czytelnicy "ZS" nominując w plebiscycie "Sochaczewianin roku 2000" komendanta PSP Pawła Kubiaka.

Jolanta Sosnowska









# Giełda Pracy

## Oferty Powiatowych Urzędów Pracy PUP w Sochaczewie

ul.Hanki Sawickiej 1, pok.4, tel.862-33-93, 862-24-24 w.252

Lekarz stomatolog, wartownik z licencją, pracownik pogotowia gazowego z uprawnieniami, spawacz, elektryk z uprawnieniami, szwaczka.

## PUP w Łowiczu

ul.Stanisławskiego 28, tel.837-04-20, 837-03-73, 837-07-76 w.252

Kosmetyczka, tłumacz języka angielskiego, ekonomista z biegłą znajomością języka niemieckiego i branży budowlanej, opiekunka do dziecka z dyplomem pielęgniarki, majster budowlany ze znajomością języka niemieckiego i uprawnieniami budowlanymi, sekretarka z biegłą znajomością języka niemieckiego i obsługą komputera, inżynier budowlany ze znajomością jęz. niemieckiego i z uprawnieniami, kierownik sklepu (praca w Juracie na pół roku z żywnieniem i zakwaterowaniem), mechanik maszyn i urządzeń przemysłowych, pielęgniarka, inżynier mechanik, przedstawiciel handlowy, monter spawacz instalacji sanitarnych, elektryk, tynkarz, dekarz, pracownik fizyczny (układanie podłóg szwedzkich), a dla osób z grupą inwalidzką - pracownik produkcyjny.

## PUP w Płocku

ul. Kostrogaj 1, tel.(0-24) 264-12-98 lub 99

Kierownik wydziału produkcji z wykształceniem wyższym - kierunek przetwórstwo mięsa z 5-letnim stażem pracy na stanowisku kierowniczym w branży przetwórstwo mięsa, kierownik apteki z wykształceniem wyższym farmaceutycznym i 5-letnim stażem pracy, przedstawiciel handlowy z wykształceniem średnim i 3-letnim stażem pracy, pielęgniarka z wykształceniem średnim medycznym i uregulowanym stosunkiem do służby wojskowej, operator sprzętu budowlanego z wykształceniem średnim, rocznym stażem pracy (mile widziane uprawnienia do obsługi kafarów, palownic), kelner z wykształceniem zawodowym i rocznym stażem pracy, spawacz ręczny gazowy z wykształceniem zawodowym, rocznym stażem pracy i podstawowymi uprawnieniami spawalniczymi gazowymi, krawcowa z wykształceniem zawodowym i 5-letnim stażem pracy, spawacz z wykształceniem zawodowym i podstawowymi uprawnieniami spawalniczymi, a dla osób niepełnosprawnych - wózkowy, szwacz ręczny, pakowacz, obsługa maszyny próżniowej do produkcji makaronu, krojczy.

## PUP w Rawie Mazowieckiej

ul.1 Maja 1A, tel.814-40-51, 814-45-18 w.252

Nauczyciel języka angielskiego.

## PUP w Skierniewicach

Al.Niepodległości 7, pok.5 lub 6, tel.833-63-99, 833-61-82 w.201

Szwaczka, operator spychacza, tokarz-frezer, spawacz gazowy, ślusarz, kierownik klubu sportowego, sprzedawca, nauczyciel informatyki, nauczyciel fizyki, projektant opraw oświetleniowych.

## PUP w Żyrardowie

ul.Limanowskiego 45, tel.855-42-58, 855-38-12 w.258

Fryzjerka damsko-męska, kierowca taksówki, technik lub magister farmacji, chemik, księgowa, instruktor nauki jazdy, inżynier lub technik budowlany, przedstawiciel handlowy, tokarz narzędziowy, frezer narzędziowy, szwaczki, sprzedawca - dla mężczyzn - praca w sklepie spożywczym, specjalista ds. marketingu - wymagana znajomość języka rumuńskiego lub angielskiego, kucharz.

pab

## Podejmę pracę

■ Podejmę dowolną pracę biurową - średnie, 26 lat, sta z 1 rok, komputer, kadry płace, ZUS, j.angielski podstawowy, prawo jazdy, duża dyspozycyjność, predyspozycje osobowościowe, tel. 0-606-614-226.

■ Dyspozycyjny, technik-mechanik, prawo jazdy kat. B + świadectwo kwalifikacji, uprawnienia na wózki widłowe, paszport, doświadczenie w zaopatrzeniu. (046) 862-51-42, 0-604-407-266.

## Bezpłatny kupon dla poszukujących pracy

Treść

Imię nazwisko i adres

## studio mebli kuchennych

Skierniewice, ul.Mszczonowska 33/35 (BIAŁY DOM)

tel. (0-46) 832-53-32 (0 601)344 142

Duże rabaty do końca marca



Kuchnie na Twoją miarę  
PROJEKTUJEMY, WYKONUJEMY, MONTUJEMY,  
ZAPEWNIAMY SPRZĘT DO ZABUDOWY!

ZS-9

## Placówka Oświatowa "Pilmar"

zaprasza na

## kursy komputerowe

podstawowe i dla zaawansowanych

Tel. 863-36-70 lub 0-604-247-016.

ZS-468

# KOMPUTERY



MONITORY

DRUKARKI

AKCESORIA

BOGATA OFERTA GIER I PROGRAMÓW

Multimedia Komputery  
**Marcom**

Salon Sprzedaży:  
Sochaczew, ul. Narutowicza 6/8  
Tel./fax (046) 862 11 71

## PPHU LAMEX S.C.

96-500 Sochaczew ul.Przylasek 18

tel. (0-46) 862 88 24 0-602 134 632

● zjeżdżalnie dla dzieci - 9 rodzajów

● oczka wodne i baseny

● pojemniki na piasek

● szamba ekologiczne

● pojemniki do segregacji odpadów

● zabawki ogrodowe:

huśtawki, bujawki, karuzele - dla przedszkoli i ogródków jordanowskich

● przydomowa oczyszczalnia ścieków

ZS-667



## PROFESJONALNY MONTAŻ OKIEN

z PCV, aluminium i z drewna

(046) 830 20 78, 837 75 04, 0 602 370 470.

ZS-697

Na podstawie Uchwały Rady Miejskiej z dnia 7.V.1996 r. Zarząd Miasta Sochaczewa

## OGŁASZA

konkurs na stanowiska dyrektorów Miejskich Przedszkoli nr 1, nr 3 w Sochaczewie

Warunki przystąpienia do konkursu

Kandydat przystępujący do konkursu na Dyrektora jednego wybranego przedszkola powinien:

- \* posiadać wyższe wykształcenie magisterskie z przygotowaniem pedagogicznym
- \* posiadać co najmniej dobrą ocenę w okresie ostatnich pięciu lat pracy w szkole lub przedszkolu
- \* posiadać potwierdzone aktualnym świadectwem lekarskim warunki zdrowotne niezbędne do zajmowania stanowiska nauczyciela w tego typu placówce

Oferta kandydata powinna zawierać:

- \* zgłoszenie przystąpienia do konkursu
- \* kwestionariusz osobowy
- \* koncepcję kierowania przedszkolem
- \* dokumenty stwierdzające wykształcenie i kwalifikacje zawodowe
- \* opis przebiegu dotychczasowej pracy zawodowej
- \* dokumenty potwierdzające staż pracy pedagogicznej w pełnym wymiarze godzin
- \* ocenę z ostatnich pięciu lat pracy
- \* zaświadczenie lekarskie o stanie zdrowia

Oferty z dokumentami należy składać w kopertach z napisem "Konkurs na dyrektora Miejskiego Przedszkola nr w Sochaczewie" w terminie do dnia 18 maja 2001 r. na adres: Urząd Miejski w Sochaczewie (sekretariat, II piętro, pok.nr 43).

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w terminie późniejszym.

Burmistrz  
dr Stanisław Szulczyk

ZS-798

TOWARZYSTWO BUDOWNICTWA SPOŁECZNEGO "MARKI"

Mieszkania osiągalne dla każdej rodziny



SOCHACZEW

Wpłacasz 24 700 zł i mieszkasz  
Na resztę nie musisz brać kredytu  
Czynsz tylko 290 zł!

- 8 kondygnacji z szybkimi windami
- miejsca parkingowe
- mieszkania od 35 m<sup>2</sup>
- planowane zakończenie: III kw. 2001 r.

Doświadczenie i solidność

**J.W. CONSTRUCTION**

Biurowo Handlowe w Sochaczewie: ul. Piłsudskiego, zapraszamy w godz. 10-18 (0-46) 862 77 34 do 36, 0-603 673 593, 0-603 198 316

W sprzedaży również mieszkania własnościowe i lokale handlowo-usługowe

# WYBIERZMY NAJLEPSZYCH

## “Na najładniejszy ogródek przed blokiem”

/ dokładny adres /

2. Imię, nazwisko i adres zgłaszającego

## “Na najładniejszą posesję”

/ dokładny adres /

2. Imię, nazwisko i adres zgłaszającego

## “Na najładniejszy balkon”

/ dokładny adres /

2. Imię, nazwisko i adres zgłaszającego

## Z okazji tradycyjnie organizowanych w czerwcu “DNI SOCHACZEWA” Urząd Miejski w Sochaczewie ogłasza konkursy.

### I. Konkurs - “Na najładniejszą posesję”.

#### KATEGORIA

- 1/. Posesja przy budynkach użyteczności publicznej
- 2/. Posesja przy budynkach prywatnych właścicieli

#### KRYTERIA

- 1/ posesja musi znajdować się w granicach administracyjnych miasta Sochaczewa ,
- 2/ estetyka
- 3/ oryginalność
- 4/ pomysłowość zagospodarowania terenu

Zgłoszenia do konkursu mogą dokonywać właściciele posesji oraz mieszkańcy Sochaczewa do 31 maja 2001r. do Urzędu Miejskiego w Sochaczewie- Wydział Oświaty, Kultury i Sportu, parter pokój nr 10. (tel. 862-36-85) na kuponach oryginalnych drukowanych przez Tygodnik “Ziemia Sochaczewska”.

Spośród wszystkich zgłoszeń Komisja Konkursowa wyłoni najładniejszą posesję.

Nagrody ufundowane przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, Burmistrza Miasta Sochaczewa oraz Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego zostaną wręczone na uroczystej sesji w czasie obchodów “DNI SOCHACZEWA”.

### II. Konkurs - “Na najładniejszy balkon”.

#### KRYTERIA

1/ budynek musi znajdować się w granicach miasta Sochaczewa

- 2/ estetyka
- 3/ oryginalność

4/ pomysłowość zagospodarowania balkonu

Zgłoszenia do konkursu mogą dokonywać właściciele mieszkań oraz mieszkańcy Sochaczewa do 31 maja 2001r. do Urzędu Miejskiego w Sochaczewie- Wydział Oświaty, Kultury i Sportu, parter pokój nr 10. (tel. 862-36-85). na kuponach oryginalnych drukowanych przez Tygodnik “Ziemia Sochaczewska”.

Spośród wszystkich zgłoszeń Komisja Konkursowa wyłoni najładniejszy balkon.

Nagrody ufundowane przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, Burmistrza Miasta Sochaczewa oraz Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego zostaną wręczone na uroczystej sesji w czasie obchodów “DNI SOCHACZEWA”.

### III. Konkurs - "Na najładniejszy ogródek przed blokiem"

#### KRYTERIA

1/ budynek musi znajdować się w granicach miasta Sochaczewa

- 2/ estetyka
- 3/ oryginalność

4/ pomysłowość zagospodarowania ogródka

Zgłoszenia do konkursu mogą dokonywać mieszkańcy bloków, opiekunowie ogródków do 31 maja 2001r. do Urzędu Miejskiego w Sochaczewie - Wydział Oświaty, Kultury i Sportu, parter pokój 10, (tel. 862-36-85). na kuponach oryginalnych drukowanych przez Tygodnik “Ziemia Sochaczewska”.

Spośród wszystkich zgłoszeń Komisja Konkursowa wyłoni najładniejszy ogródek przed blokiem. Nagrody ufundowane przez Przewodniczącego Rady Miejskiej, Burmistrza Miasta Sochaczewa oraz Naczelnika Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego zostaną wręczone na uroczystej sesji w czasie obchodów “DNI SOCHACZEWA”.

Kupony oryginalne drukowane w tygodniku “Ziemia Sochaczewska” na ww. konkursy nadesłane na adres Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Sochaczewie, ul. 1-Maja 16 lub dostarczone do redakcji naszego tygodnika do dnia 31 maja 2001 roku wezmą udział w losowaniu atrakcyjnych nagród w czasie obchodów Dni Sochaczewa na Podzamczu.

## PIŁKA NOŻNA

IV liga

# Zawiodła skuteczność



**Błonia Błonie - MKS Orkan Sochaczew 2:0 (1:0)**

skład: Szczepanik (Wit-tan), Wróbel, Makowiecki, R.Wojciechowski, Bernacki, Znajdek, Sabalski, Cieślak, Adamczewski, Marcinkowski, Wójcik, Śmielak, Nowak, Kupiec.

Obydwa zespoły zaprezentowały się tego dnia bardzo słabo, niemniej jednak zwycięstwo gospodarzy jest jak najbardziej zasłużone. Podopieczni Jerzego Hołosia stworzyli nawet kilka sytuacji strzeleckich, po których mogły paść bramki, niestety, zawiodła wśród sochaczewskich piłkarzy tego dnia skuteczność.

Olimpia W-wa - Szydłowiec 1:1

Pogoń Siedlce - Wilga Garwolin 2:0

Broń Radom - K.S.Piaszczno 1:0

Mazur Karczew - RKS Ursus 1:2

Piast Piastów - Pogoń Grodzisk 1:1

Korona Góra Kalwaria - Podlasie Sokołów Podlaski 1:1

#### Tabela

1. Broń	55
2. Szydłowiec	53
3. Pogoń S.	51
4. Mazowsze	47
5. Olimpia	41
6. Pogoń G.	40
15. Orkan	17
16. Wilga Garwolin	16
17. Mazovia	1

## KOLARSTWO

# Złoty medal Marciniaka

Bardzo duży sukces odniósł sochaczewianin Robert Marciniak, który na Mistrzostwach Polski w Kolarstwie w jeździe indywidualnej na czas w kategorii masters zajął pierwsze miejsce. Kilka dni wcześniej w Kłobucku także zwyciężył ale w Pucharze Polski.

## Turniej Tenisa Ziemnego o puchar Starosty Powiatu Sochaczewskiego i Burmistrza Miasta Sochaczew z okazji 3-go Maja. Kuliński przegrał w finale

Była to jedyna impreza sportowa zorganizowana w czasie długiego majowego weekendu, pozostałe odbywały się w ramach wcześniej zaplanowanych rozgrywek ligowych. Nad całością czuwał niezawodny pan Waldemar Duda, który zresztą sam aktywnie uczestniczył w zawodach. W stawce 16 tenisistów zwyciężył Stanisław Kuśmider z Warszawy, który w finale pokonał 2:1 Arkadiusza Kulińskiego z Sochaczewa.

Pojedynek ten był bardzo zapięty i emocjonujący, a sochaczewianin miał ogromne szanse na zwycięstwo, ponieważ w trzecim decydującym secie prowadził już 4:1. Końcówka należała jednak do tenisisty z Warszawy, który wykorzystał kilka prostych błędów naszego zawodnika. Dwa trzecie miejsca w zawodach zajęli Robert Górski i Sławek Dorywalski, obaj to oczywiście mieszkańcy Sochaczewa.

**LEASING 0%**  
JOICE, CLARUS KOMBI, CARENS

**KREDYT 0%**  
SEPHIA, SHUMA

**KIA - CZAS NA DOBRY SAMOCHÓD**

**Autoryzowany salon MGT s.c.  
ŁOWICZ, BOLIMOWSKA 77**

Tel. (046) 8303425  
tel/fax (046) 830 3426

**KIA MOTORS**

3LATA GWARANCJI 24h ASSISTANCE



## Środa, 2 maja

Od grudnia ub.r. obowiązuje nowy przepis, że za prowadzenie samochodu w stanie nietrzeźwym trafia się, już nie na kolegium, a do sądu. Nie przeraziło to specjalnie kierowców, bo ilość zatrzymanych pod wpływem alkoholu jakoś nie spada. Może dlatego, że są oni, jak dotąd bezkarni. Sądy bowiem mają tak wiele spraw, że nie raz czekać trzeba kilka lat, aby trafić na wokandę. Może więc prędzej nastąpi ... przedawnienie?

Według MSWiA Polsce grozi zalew emigrantów z Azji, bo z roku na rok coraz więcej Wietnamczyków nielegalnie przekracza naszą granicę. Żeby chociaż zabrali tu swoje rowery!

## Piątek, 4 maja

Sąd w Gdańsku skazał przewodniczącego Samoobrony Andrzeja Leppera na karę jednego roku i czterech miesięcy więzienia za znieważenie prezydenta i dwóch byłych wicepremierów. Bez zawieszania! Wygląda na to, że za jednego będzie siedział pięć miesięcy z ha-

kiem. Będzie, o ile Samoobrona nie zablokuje więziennej bramy.

Około 200 osób demonstrowało ulicami Warszawy w "Paradzie Równości". Nie chodziło jednak o równość wzrostu, zamożności czy jedzenia, choć jednak w grę wchodzi tu "konsumpcja", bowiem demonstrowały organizacje gejowskie i lesbijskie.



## SERWIS

### Sobota, 5 maja

Policja polska musi wymienić wszystkie alkomaty i alkotesty, ponieważ nie odpowiadają normom Unii Europejskiej. Nowe urządzenia pochodzą od nich, więc mogą nie wytrzymać polskiego chucha.

Od 1 maja obowiązuje zatwierdzony wcześniej przez Sejm, 5-dniowy tydzień pracy. Statystycznie, mamy go już dawno przy tak wielkim bezrobociu.

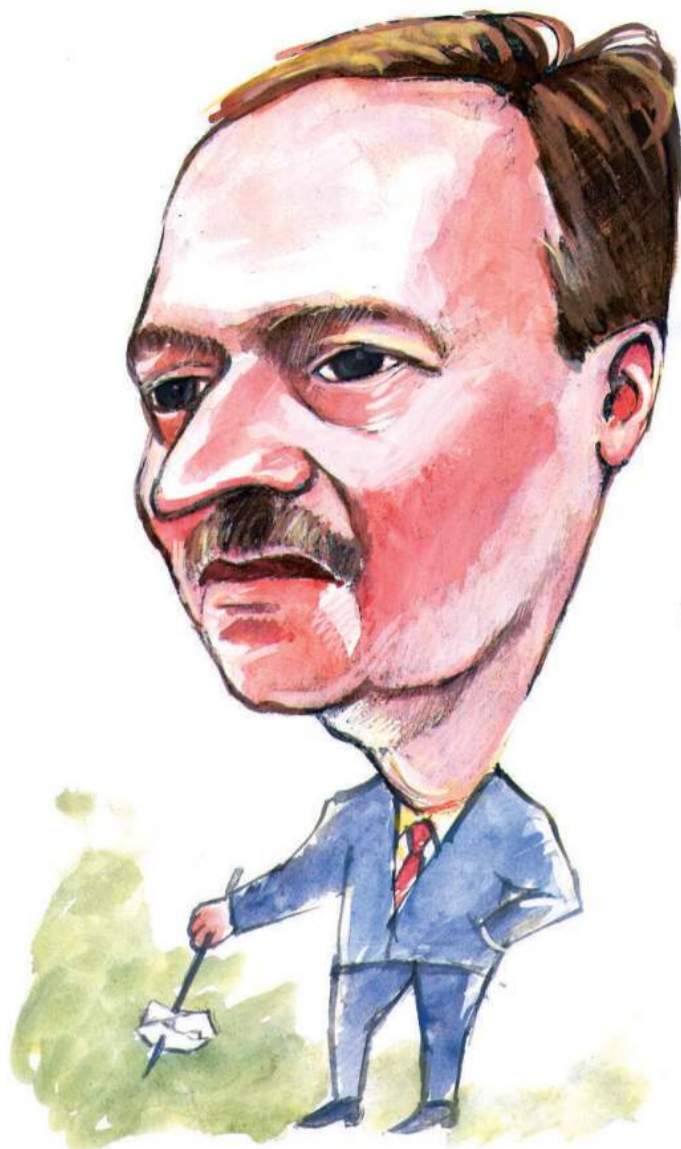
Łódzki lekarz, który pędził swym samochodem na operację przeszczepu nerki, został zatrzymany przez policyjny patrol za przekroczenie prędkości i stanie przed kolegium. Spokojnie kochany, pacjent nie zając, nie ucieknie.

### Poniedziałek, 7 maja

Poseł PSL Tadeusz Gajda spod Łowicza wygrał w ogólnopolskim konkursie odbywającym się w Raclawicach i otrzymał tytuł "Chłopa Roku 2001". Najsympatyczniej wspomina konkurencję robienia miotły, którą, jak twierdzi, zamiecie w Sejmie korupcję. Trzymamy go za witkę!

Jak wynika z ostatniego rankingu CBOS, pierwsza trójka polityków, którym najbardziej ufamy to Kwaśniewski, Kaczyński i Kuroń. Wygląda na to, że Polacy lubią słowa na "k".

W styczniu i lutym wszystkie ogólnopolskie gazety sprzedały od kilku do kilkunastu procent mniej egzemplarzy, niż przed rokiem. Czyżby nadchodziła era prasy lokalnej?



Krzysztof Ptasieński  
Wiceprezes spółki SOEKO



## Z grubej rury...

Studenci Mazowieckiej Wyższej Szkoły Humanistyczno-Pedagogicznej w Łowiczu szykują się do kolejnych Juwenaliów. W programie oprócz turniejów sportowych, specjalnych seansów filmowych, wystaw będą również koncerty lubianych zespołów. Wystąpi m.in. grupa rockowa "Łzy". Nam na otarcie łez, bo nie słyszałem, aby sochaczewscy studenci planowali Juwenalia, pozostaje nowy budynek wyższej szkoły i być może choć do niego rektor przekaże studentom symboliczny klucz.

Zbliża się okres komunijny i znów oglądać będziemy pielgrzymki rodziców chrzestnych, którzy targać będą do kościoła prezenty dla swych chrześniaków. Zanoszą je tam, by poświęcić, tak bowiem nakazuje nowy obyczaj i ksiądz. Najgorzej wyjdą na tym, jak zawsze, ci najbiedniejsi, którzy nie przyniosą do święcenia ani komputera, ani górskiego rowera, ani hulajnogi, a dzieciom będzie wstyd.

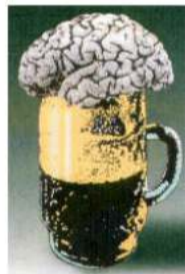
W szkole muzycznej odbył się koncert zorganizowany przez Fundację Kultury i Edukacji na Rzeczą Powiatu Sochaczewskiego. Wielu ciekawskich zastanawiało się według jakiego to "klucza" dobierani byli wykonawcy. Jak się okazuje, byli to podobno wyłącznie członkowie fundacji, lub zespoły przez nich prowadzone. Wygląda więc na to, że mamy do czynienia z Fundacją na Rzeczą ... Fundacji, promującą samą siebie. Takie nasze perpetuum mobile.

Podczas "Dnia Otwartego" pojawiło się w murach naszej uczelni znacznie więcej starszych niż młodzieży. Byli to pewnie rodzice przyszłych studentów, których pociechy wysłały na przespīgi. Sami nie mogli przyjść, bo opowiadają kolegom, że zdawać będą do Warszawy, Torunia lub Krakowa, potem jednak i tak wszyscy spotkają się w budynku przy Stadionowej.

Podobno w sochaczewskich sklepach zabrakło czerwonych fig, ale nie dlatego, że powstała tu jakaś agencja od figli. Po prostu są właśnie matu-ry. Dlaczego czerwone majtki pod sukienką mają pomóc w zdawaniu? Bo nauczyciele mają o czym myśleć i nie mają głowy do pilnowania.

KRAJAN

# Wielki Brat w pochodzie



## MAŁE PIWO

Kiedy piszę ten tekst, kończy się właśnie najdłuższy weekend nowego tysiąclecia, a za oknem pada deszcz. Pada na drzewa, kwiaty, dachy, pada na krowę. Pada też na inne domy i inne krowy. Pada również na wasze dachy, ulice, place, koty. Pada na nas wszystkich.

Czy zauważyliście jednak, jak ten deszcz jednoczy ludzi? W czasie deszczu dzieci się nudzą, ale my dorośli mamy tylko jeden cel: nie zmoknąć. Chowamy się w bramach i sklepach, pomagamy sobie, komentujemy. Deszcz wyzwała w nas potrzebę stadnego przeżycia, zbliżenia. "Chętnie pożyczę pani parasol". "Dziękuję, że pan mnie podwiózł, bo taki deszcz". Wobec mokrego czujemy się suchą wspólnotą. Kiedy zaś upał i słońce, wszystko się rozlaży, już nie ma potrzeby się bratać.

Jak tylko sięgnę pamięcią, zawsze pochody pierwszomajowe maszerowały w ciepłe i słońce. Można było planować ten dzień bez obawy. I tak myślę, że nie trudno dziś wyobrazić sobie co byłoby, gdyby było odwrotnie i każdego 1 maja lało. Pewnie PRL trwałoby po dziś dzień,



a umoczone społeczeństwo bratałoby się z aktywnością partii przynajmniej raz do roku, dając dowód na przedstawioną tu teorię.

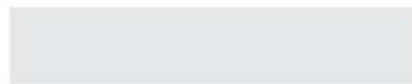
W tym roku również było słońce. I co? Pochód, który wraz ze swymi sprzymierzeńcami urządził w Warszawie SLD, przerodził się w istną bitwę. Głównie, co prawda, na słowa, ale poleciały też jajka i kefir (może się zaśmiardły na słońcu?) Rozpromieniony z gorąca PPS, niosąc flagi kubańskie, skandował: "Faszyści, burżuje wasz koniec się szykuje!" Na to perfidnie zareagowała Liga Republikańska, odkrzykując pod kościoła Świętego Krzyża: "Lewacy do pracy!" Perfidnie, bo dobrze wiedzą, że pracy nie ma i w najbliższym okresie konsumpcyjnym nie będzie. Ponadto ekipa republikańska kryła twarze pod maskami p-gaz, co być może świadczyło, że drażnił ich gardła dobiegający od SLD - zapach władzy.

Trzeba jednak przyznać, że lewica też nie próżnowała podpalając kukłę Jerzego Buzka z tabliczką "Jerzy Buzek - prezes bezrobocia". I jest to ciekawa propozycja programowa na rozwiązanie problemów naszego rynku pracy, bo wychodzi taniej niż zasiłek. A słońce grzało i grzało ... U nas w Sochaczewie też było ciepło, ale nie doszło do ekscesów. Głównie za sprawą kościoła. Tak, tak, to ksiądz z parafii Św. Józefa Robotnika w Chodakowie zorganizował przemarsz wokół swej świątyni, w którym wziął udział cały kwiat sochaczewskiego SLD. Oczywiście, że była to procesja, ale 1 maja ludzie chcieliby sobie wspólnie pomaszzerować, dlatego nic dziwnego, iż wszyscy mieszkańcy Domu Wielkiego Brata, z nim samym na czele stawili się u Józefa Robotnika.

I może jest to jakiś nasz sochaczewski patent, aby przy pomocy kościoła przywrócić ludziom tę wspomnianą z nostalgią majową manifestację. I znów sunęłyby szkoła za szkołą, zakład za zakładem, firma za firmą. Na chodnikach zaś tłumy ... bezrobotnych. I może by nawet popadało?

Sławomir Burzyński

## Co z niego wyrosło?



Okazało się, że chlubna, licealna przeszłość naszego bohatera mało znana jest sochaczewianom. Niewielu z nich bowiem uczęszczało do Collegium Gostomianum w mieście Sandomierzu. Na szczęście znalazła się jedna osoba, która uratowała honor czytelników i prawidłowo odgadła tożsamość naszego iksa. Jest nim, tym razem Julian Zasuwa, inspektor w wydziale Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, zajmujący się tam sprawami wodno-kanalizacyjnymi.

Tak więc, jak pisaliśmy, ma on również dziś do czynienia z wodą, podobnie jak w czasach, które przedstawia dzisiejsze zdjęcie zrobione pod koniec lat 50-tych w rodzinnej Bogorii Skotnickiej nad Wisłą. Nagrodę, zbiór felietonów i rysunków Sławomira Burzyńskiego otrzymuje pan Jacek Pakuński. Gratulujemy.

